Dziś 24 stron

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ul. Chorążczyzny l. 31.
CENA EGZEMPL. 30 gr. we Lwowie i na prowincji.
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73. — —

Należytość pocztową opłacono ryczałtem

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową . . . . zł. 6·50
Bez dostawy . . . zł. 6·—
Zagranicą . . . zł. 9·50
P. K. O. 141.871.

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 9409. Lwów, poniedziałek 24 listopada 1930. Rok XXI.

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp. Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER

W Rosji wybuchła rewolucja.

Wielkie święto naszego miasta. - Matka i syn zginęli w gmachu warszawskiej dyrekcji wodociągów.- Szpilka w ciastku i inne grzechy golibrody lwowskiego. - Pociąg pospieszny wpadł do rzeki.

NIEBOSZCZYCY POBIERALI ZASIŁKI INWALIDZKIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 listopada. (st). W ostatnich dniach w magistracie w Zawierciu wykryto wielkie **nadużycia popełnione przez kierownika wydziału opieki społecznej Grybowskiego.** Umieszczał on na listach inwalidów pracy korzystających z zasiłków wojewódzkich osoby, **które już od dwu a przynajmniej od roku nie żyły.** Nieboszczycy ci figurowali na listach nawet jako kwitujący pobrane kwoty. Po ujawnieniu nadużyć Grybowski zbiegł. Okazało się, że pozatem przywłaszczał on sobie również pieniądze przeznaczone na schronisko dla dzieci. Prócz tego ponaciągał on również miejscowych kupców na większe sumy.

—o—

WARSKI W NIEŁASCE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 listopada. (st). Były komunistyczny poseł na sejm polski Warski oskarżony został przez GPU. **o przynależenie do opozycji prawicowej i wykluczony został ze składu współpracowników** instytutu im. Lenina w Moskwie.

—o—

SZPIEDZY LITEWSCY NA WILEŃSZCZYŹNIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 listopada. (st.) Na Wileńszczyźnie wykryto wielką szajkę szpiegowską działającą na rzecz Litwy, której siedzibą była Dźwina Kołczyniańska. Aresztowano 5 osób pozostających w kontakcie z litewską centralą wywiadowczą. Przy rewizji znaleziono plany, fotografje i t. d.

Amerykanie nie otrzymali koncesji na budowę elewatorów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22. listopada. (st) Z Nowego Jorku donoszą: W tamtejszych kołach przemysłowych **wielkie wrażenie wywołała wiadomość,** że firma Mac Donald Baltis Comp., będąca bratniem przedsiębiorstwem firmy Mac Donald Engineerine Comp. Chicago **otrzyma od rządu polskiego z'ecenie na wybudowanie 300 e'ewatorów zbożowych.** Elewatory przeznaczone są dla Gdyni i polskich portów na Wiśle. Koszt ich wynosić ma 30 miljonów dol. **Wykonanie całego zamówienia obliczone jest na 5 lat.** Dla sfinalizowania układu z rządem polskim, udał się do Warszawy prezes Mac Donald Engineerine Comp. mister Durham z Chicago. Wiadomość ta dotyczy propozycji budowy wielkich elewatorów w Gdyni i innych punktach polskiego eksportu zbożowego oraz **sieci elewatorów małych na prowincji.** Wczoraj sprawą tą zajmowała się rada gospodarcza złożona z ministrów resortowych gospodarczych i **ustosunkowała się negatywnie do amerykańskiej oferty ze względu na jej niedogodne warunki** finansowe.

Kresowa niespodzianka.

Lwów, 23 listopada.

Wynik ostatnich wyborów sejmowych nie dał na ogół rzeczy nieoczekiwanych. Zarówno zwycięstwo Bezp. Bloku, jak porażka Centrolewu były ewentualnościami, z któremi liczono się znacznie przed obliczeniem głosów. Może tylko znaczne wzmocnienie stanu posiadania przez Stron. Narodowe, przed dwoma laty ogólnie skazane na śmierć, było czemś, co wykraczało poza ramy przewidywań, robionych i przez przeciwników tej grupy i zapewne również przez jej kierowników. Natomiast jest w bilansie powyborczym pozycja, stanowiąca **wybitną niespodziankę**, a mianowicie wynik, dany przez **kresy wschodnie**.

Nie mamy niestety szczegółowych cyfr z ostatniego głosowania, których suma byłaby odpowiednikiem do **1,262.634 głosów**, zdobytych przed dwoma laty przez stronnictwa ukraińskie w Małopolsce Wschodniej, na Wołyniu, Polesiu i wschodniej części woj. lubelskiego. Posiadamy jedynie **różnicę mandatów:** w r. 1928 zdobyto ich w okręgach **37**, obecnie **zaledwie 18**, z których **17 przypada na Małopolskę Wschodnią** (zamiast dawnych 28), a 1 na resztę kresów wschodnich (zamiast 9). Tam też ów **deficyt mniejszościowy wystąpił najjaskrawiej**, co zresztą odpowiada wynikom głosowania w poszczególnych okręgach Wołynia i Polesia, gdzie zamiast dawnych tysięcy i dziesiątek tysięcy głosów padały na listy mniejszościowe skromne setki.

Dodać należy, że tak piorunującą porażkę poniosły zarówno listy nacjonalistyczne, jak bolszewizujące. Dlaczego?

Oczywiście w tłumaczeniu tego zjawiska spotkamy się **z dwoma biegunowo różnymi komentarzami**. Z jednej strony będą nas zapewniać, że do takiego wyniku przyczynił się **„teror wyborczy"**, z drugiej — że dokonało się na kresach **zwycięstwo idei państwowej.**

Z opinją o terorze rozprawimy **się** krótko. Jeśliby istotnie on rozstrzygał, jeśli **naprawdę istniał, w pierwszym rzędzie musiałby zaważyć na wynikach w Małopolsce Wschodniej, gdzie prowadzona tuż przed wyborami akcja pacyfistyczna ułatwiała wywarcie na ludności odpowiedniej presji. Tymczasem właśnie tutaj stan posiadania Ukraińców stosunkowo najlepiej utrzymał się**, o czem świadczy 17 mandatów, zdobytych na ogólną ilość 18. Inne musiały być i **inne były** powody, dla których 5 okręgów Wołynia i Polesia zdobyło się na jednego tylko posła, redukując swój stan posiadania **dziewięciokrotnie.**

Z drugiej strony trudno — realnie rzecz biorąc — przypuścić, że ów niebywały sukces, jaki na kresach wschodnich odniósł Bezp. Blok, jest **funkcją jakiegoś nagłego dojrzenia państwowego i obywatelskiego** tamtejszych, przeważnie włościańskich mas wyborczych. Takie **procesy nie dokonują się w ciągu dwóch lat.** Tysiące, które przed dwoma laty szły ślepo za Selrobem, nie mogły przecież, nawet przy najbardziej racjonalnej polityce, nagle przejrzeć i pójść za głosem zwalczanego do niedawna państwa, — chyba, że rzesze te są **elementem biernym i niewyrobionym.**

I tu — jak sądzimy — znajduje się oś zagadnienia. Kresy wschodnie nie zostały z nienacka „upaństwowione", natomiast **wyzwolone zostały z dyktatury przedtem wszechwładnych stronnictw i grup antypaństwowych. I poszły za tą ideą, która potrafiła tę dyktaturę złamać.**

Wynika stąd, jak płytkie były rzekome orjentacje polityczne na kresach, jak **płytkie i nietrwałe.** Wystarczyło, że znalazł się ktoś, kto zdołał przeciwstawić się dotychczasowym władcom dusz chłopskich, aby odebrać im cały pozór wpływów i potęgi. Wystarczyło **śmiałe wkroczenie** w te ostępy radykalizmu i ciemnoty, aby prysło całe „uświadomienie klasowe" głoszone przez Selrob, i całe „uświadomienie narodowe", reklamowane przez nacjonalistów ukraińskich. Kresy wschodnie okazały się **białą kartą, na której pisze ten, kto pisać umie.**

Rewelacja ta jest niewątpliwie **pocieszająca** i powinna zaważyć na dalszej polityce narodowościowej państwa. Okazuje się, że problem jakoby skomplikowany i trudny, jest **naprawdę znacznie prostszy.** Okazuje się fikcją to, co sądzono dotąd o sile i potęgach agitacji przeciwpaństwowej, a rzeczywistością **konieczność i wdzięczność dalszej pracy.**

Kresy wschodnie zostały szturmem zdobyte i są do trwałego zdobycia **dla państwa o silnym rządzie i zdecydowanej polityce wewnętrznej.** Jest na kresach wschodnich **wszystko do zrobienia i do odzyskania,** jak zresztą wszystko do stracenia. Wynik zależy od tego, kto i jak nimi rządzi. **Rząd Marsz. Piłsudskiego okazał się pierwszym zdolnym** do wykonania wielkiego, pozytywnego pociągnięcia.

Spostrzeżenia powyższe nie zupełnie obowiązują wobec **Małopolski Wschodniej,** gdzie wyższy poziom wyrobienia politycznego ludności ukraińskiej i głębiej wkorzeniona agitacja zmusza do **stosowania środków odmiennych.** Tutaj zagadnienie jest rzeczywiście skomplikowane i wymaga tego, czego żądaliśmy już wielokrotnie: **odrębnej, przystosowanej ściśle do warunków lokalnych polityki państwowej.** Środki bowiem, które na Wołyniu i Polesiu wystarczyły, tu okazać się muszą bezskuteczne.

Z faktem tym muszą się liczyć czynniki centralne, wzbogacone ostatnio o doświadczenia wyborcze.

Skutkiem podmycia toru we Francji Pociąg pospieszny wpadł do rzeki.

Tragiczna śmierć zwrotniczego.

Nantes, 22. listopada. (PAT) Z powodu obsunięcia się ziemi pociąg pospieszny wykoleił się w odległości 20 km. od Nantes. Parowóz, węglarka, oraz dwa pierwsze wagony pociągu wpadły do Loary. Wóz I kl., który znajdował się na początku pociągu zanurzył się całkowicie w wodę. Maszynista zdołał na czas wyskoczyć z parowozu, palacz jednak utonął. Parowóz przejechał zwrotniczego, który dostrzegłszy obsunięcie się ziemi, stanął przed nadjeżdżającym pociągiem chcąc go zatrzymać, by niedopuścić do katastrofy.

Paryż, 22. listopada. (PAT) Opisując katastrofę kolejową pod Nantes, „Matin" donosi, że w wagonie, który uległ całkowitemu zatopieniu nie było wcale podróżnych. Znajdował się tam jedynie mechanik, który poniósł śmierć.

Paryż, 22. listopada. (PAT) Wedle ostatnich doniesień władz kolejowych w Nantes nie odnaleziono mechanika pociągu, który uległ katastrofie. Ogółem wykoleiło się 6 wagonów, przyczem dwa wpadły do Loary. Z jednego wagonu, który woda zalała do połowy, udało się podróżnych uratować. Trzej funkcjonarjusze kolejowi odnieśli ciężkie rany, 9 zaś doznało kontuzyj. Istnieje nadzieja, że liczba ofiar już nie wzrośnie.

—o—

ZNIŻKA CEN WĘGLA W NIEMCZECH.

Berlin, 22. listopada. (PAT). Reńsko-westfalski syndykat węglowy uchwalił wczoraj wprowadzić **zniżkę** cen węgla z dniem 1. grudnia br. Uchwała ta jest niespodzianką, ponieważ wychodzi poza granicę zapowiedzianą przez kanclerza. **Zniżka ta miała wynosić 6 proc.** Przy cenach za węgiel chodzi tym razem o zniżkę 1.50 marek od tonny, to znaczy o zniżkę wysokości 9 proc.

—o—

Podaje się do ogólnej wiadomości, że:

1) Alfred Soetbeer, urzędnik prywatny zamieszkały w Klimcu, Małopolska, i 2) Hildegarda, Wilhelmina, Sofja, Meta, Minna Heidelk, zamieszkała w Hamburgu, Eschenstieg 2, mają zamiar wstąpić w związek małżeński.

Powyższe zawiadomienie ogłoszone będzie również w Hamburgu.

Klimiec, dnia 10 listopada 1930 r.

Pogłoski trudne do sprawdzenia.

W Rosji wybuchła rewolucja.

Z Moskwą nie można uzyskać połączenia telefon.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22. listopada. (Z). Dzisiaj od wczesnego rana krążyły w Warszawie, zwłaszcza w kołach finansowych pogłoski o wybuchu rewolucji w Moskwie, względnie w Rosji.

W godzinach popołudniowych pogłoski te zawierały coraz więcej szczegółów rewolucji. M. i. mówiono o zamordowaniu Stalina i o objęciu rządów przez Woroszyłowa, komisarza wojny. Powoływano się również na fakt, że od granicy rosyjskiej przy był do Warszawy t. zw. moskiewski pociąg bez pasażerów z Rosji, a następnie powoływano się również na fakt, że od godz. 12 w nocy centrala telefoniczna w Moskwie nie odpowiada na wołania Warszawy.

Dziennikarze sowieccy w Warszawie zdementowali pierwsi wiadomość o rewolucji w Rosji, a następnie stwierdzono, że Pat odebrał z Moskwy — co prawda drogą radjofoniczną — swój codzienny serwis informacyjny. Stało się więc już w godzinach popołudniowych jasne, że pogłoski te są fałszywe.

Dziś jednak do samego wieczora krążyły pogłoski, które podawały, że również połączenie telefoniczne Ryga—Moskwa jest przerwane. Stwierdzono jednak, że radjostacja moskiewska pracuje bez zmiany programu, a do Min. spraw zagran. w Warszawie nie nadeszły od naszej placówki w Sowjetach żadne informacje, któreby potwierdzały fakt rewolucyjnych wydarzeń w Moskwie.

Cały świat zaintrygowany.

Berlin, 22. listopada. (PAT) Prasa dzisiejsza, donosząc o krążących od kilku dni pogłoskach o wybuchu rewolucji w Rosji sowjeckiej i **zamordowaniu Stalina, podkreśla, że pogłoski te utrzymują się w dalszym ciągu.** TASS oświadcza wprawdzie, że pogłoski te są fantastyczne i pochodzą z kół antysowjeckich, pozbawione są wszelkich podstaw.

Jednakże twierdzeniu temu zaprzeczają wiadomości, nadchodzące z różnych krajów. I tak dzienniki angielskie donoszą, że **pogłoski o przewrocie w Moskwie ukazują się również w Nowym Jorku, Londynie i Paryżu.** Według „Daily Express", dwa bataljony rekrutów w pobliżu Moskwy **zbuntowały się i rozstrzelały swoich oficerów.** Zbuntowane wojska maszerują na Moskwę. Według dalszych wiadomości, połączenia telefoniczne z Rosją sowjecką są przerwane. **Również z Helsingsforsu donoszą, że połączenia telefoniczne i telegraficzne z Rosją sowjecką w piątek były przerwane.**

Stanowisko Stalina zachwiane.

Biuro Conti podkreśla też, że mimo zaprzeczeń ze strony sowjeckiej, **pogłoski o wybuchu rewolucji utrzymują się w dalszym ciągu.** Faktem jest, że połączenia telefoniczne z Moskwą i innemi miastami Rosji są przerwane i połączeń tych nie można otrzymać. Tak n. p. **dziś przed południem nie można było uzyskać połączenia Berlina z Moskwą ani przez Rygę, ani przez Kowno, ani nawet przez Królewiec.** Berliński urząd telegraficzny tłumaczy to warunkami atmosferycznymi. Natomiast połączenia iskrowe z Moskwą funkcjonują regularnie. „Telegraphenunion" donosi z Kowna, że w ostatnich czasach krążyły i tam pogłoski o buntach w Moskwie.

Ze strony dobrze poinformowanej wyjaśniają, że pogłoski te conajmniej są trochę przesadzone. Stalin w ostatnich czasach poniósł pewną klęskę w Politbiurze, gdyż **kilkakrotnie znalazł się tam w mniejszości** i kilka jego wniosków większość Politbiura odrzuciła. Wobec tego **stanowisko Stalina zostało zachwiane.**

Tarcia w „Politbiurze"

Jednocześnie w Politbiurze powstała nowa grupa polityczna pod kierownictwem **Woroszyłowa,** która popiera politykę Stalina, aby w ten sposób utrzymać status quo polityczne w kraju. **Grupa ta gotowa jest zdławić wszelkie ataki ze strony opozycji, tak prawicowej jak i lewicowej.** Woroszyłow i członkowie jego grupy wyrażają pogląd, że dziś niemożliwa jest zmiana w Politbiurze, ponieważ stanowisko partji komunistycznej, zwłaszcza ze względu na politykę zagraniczną, nie może być podkopywane. **Porażka Stalina w Politbiurze tłumaczona jest kryzysem aprowizacji w kraju i polityki deflacji.** W kołach kierowniczych par-

KONFERENCJA LOTNICZA MAŁEJ ENTENTY I POLSKI.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22. listopada. (st) Dzisiaj rozpoczyna się w Belgradzie międzynarodowa konferencja lotnicza aeroklubu Małej Ententy i Polski. Polskę reprezentuje szef departamentu aeronautyki MSWojsk płk. **Rayski** oraz mjr. **Kwieciński.** Reprezentanci aeroklubu Rzplitej Polski udali się do Belgradu wprost do Bukaresztu, gdzie **odbyli kilka konferencyj** w sprawach lotniczych.

—o—

STATEK RYBACKI ROZBIŁ SIĘ NA BAŁTYKU.

Gdynia, 22. listopada. (PAT) Rybacki kuter duński „Dyckheven", jadąc do Gdańska **rozbił się u brzegów Prus Wschodnich podczas silnej burzy.** Załoga ocalała. Jednocześnie nadchodzą z Bałtyku alarmujące wiadomości o zatonięciu łotewskiego statku „Lia", który odpłynął z ładunkiem węgla z Gdyni.

Dr. Stanisław Ostrowski
przyjął mandat m. Lwowa.

Lwów, 23. listopada.

Jak już donieśliśmy w numerze wczorajszym, opróżniony po rezygnacji p. Ignacego Jaegera mandat z miasta Lwowa przypadł w udziale dr. Stanisławowi Ostrowskiemu. Początkowo istniały wątpliwości, czy p. Ostrowski przyjmie mandat poselski; wątpliwościom tym dały wyraz liczne zapytania telefoniczne, jakie otrzymaliśmy z kół naszych Czytelników. Obecnie po zasięgnięciu informacji autorytatywnych możemy stwierdzić jaknajkategoryczniej, że dr. Ostrowski mandat lwowski przyjmuje.

cji komunistycznej w Moskwie oraz wśród większości członków G. P. U. uważają za rzecz niewątpliwą, że **dziś nie może być mowy o zmianie w składzie Politbiura.**

„Telegraphenunion" donosi dalej, że 21 listopada br. między godz. 11 a 12 wbrew wiadomościom, podanym przez prasę zagraniczną o zamachu na życie Stalina, **Stalin urzędował i przybył samochodem na posiedzenie komitetu centralnego partji.** Z Moskwy donoszą, że w porozumieniu ze Stalinem i Woroszyłowem, komisarz urzędu administracyjnego armji czerwonej i marynarki, **Gomornik**, ma być usunięty ze swego stanowiska.

WIADOMOŚCI Z RYGI.

Ryga, 22 listopada. (PAT.) Kursują tu najrozmaitsze pogłoski co do wydarzeń w Moskwie. Między innemi mówią, że Stalin został zabity. Wiadomości te wywarły zaniepokojenie w kołach giełdowych, wskutek czego kurs czerwońca spadł z 3.60 w dniu wczorajszym do 3 łatów.

P. PREZYDENT WYJECHAŁ DO SPAŁY.

Warszawa, 22 listopada. (PAT.) W dniu wczorajszym Pan Prezydent Rzeczypospolitej wyjechał do swej rezydencji w Spale.

AMBASADOR SKRZYŃSKI U OJCA ŚWIĘTEGO.

Rzym, 22 listopada. (PAT.) Ojciec św. przyjął na dłuższej audjencji ambasadora Skrzyńskiego.

POLOWANIE REPREZENTACYJNE NA ŚLĄSKU.

Warszawa, 22. listopada. (PAT). Prasa dzisiejsza podaje, iż w przyszłym tygodniu przewidziane jest polowanie reprezentacyjne w dobrach komory cieszyńskiej przy udziale p. Prezydenta Rzeczypospolitej. W nowo wybudowanej rezydencji p. Prezydenta na Śląsku nad Wisłą, jak podaje „Kurjer Warszawski" czynione są odpowiednie przygotowania.

TEMPERATURA W KRAJU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 listopada. (st). Dziś o godz. 8 rano w całej Polsce było pochmurno. W zachodniej części kraju miejscami padał deszcz. Temperatura wahała się od plus 16 stopni w Cieszynie do —4 stopnie w Wilnie. W Warszawie o godz. 8 rano plus 5, o godz. 10-tej plus 6, o 2 popoł. plus 10 stopni.

AMERYKA BUDUJE NOWOCZESNE STATKI.

Nowy Jork, 22 listopada. (PAT.) W związku ze stworzeniem służby kurjerskiej, zapewniającej połączenie w ciągu 3 dni między Londynem a Nowym Jorkiem, kompanja Unidet Lines przedstawiła departamentowi marynarki plan budowy **dwu nowych parowców o pojemności 50.000 ton każdy,** zaopatrzonych w katapulty do wyrzucania aeroplanów kurjerskich. Koszt budowy tych parowców wynosi około 6 miljonów ft. szterl.

Rywalizacja między Italją a Francją

na komisji rozbrojeniowej.

Genewa, 22. listopada. (PAT). Havas podaje: Komisja przytowawcza konferencji rozbrojeniowej uchwaliła wniosek francuski, **zobowiązujący Francję do corocznego przedstawiania wykazów młodych ludzi, którzy otrzymali wyszkolenie wojskowe w roku ubiegłym.** W kołach zbliżonych do konferencji łączą tę decyzję z wydanym niedawno w Italji **dekretem o obowiązkowem wyszkoleniu wojskowem, poczynając od 18 roku życia.**

Następnie komisja odrzuciła propozycję delegacji italskiej, domagającej się **roztoczenia kontroli nad fakultatywnem** przygotowaniem wojskowem we Francji. Z kolei odesłano do komisji rzeczoznawców wniosek holenderski domagający się corocznego przedstawiania **wykazu broni i amunicji,** zarówno będącej w użytku jak zmagazynowanej. Następne posiedzenie odbędzie się w poniedziałek.

Międzynarodowy kongres Eucharystyczny

odbędzie się w Polsce.

Cita del Vaticano, 22 listopada. (PAT.) W ostatnim zeszycie Acta Apostoliceae Sedis" znajdujemy „Epistola", skierowaną **do Ich Emin. kardynałów Hlonda i Kakowskiego** oraz do episkopatu polskiego, w odpowiedzi na list, wysłany pod adresem Ojca św. po zjeździe biskupim w Poznaniu. W liście tym Pius XI. z zadowoleniem podkreśla szereg inicjatyw, powziętych przez episkopat polski, oraz przyjmuje i **przyłącza się do inicjatywy zorganizowania w najbliższym czasie międzynarodowego kongresu eucharystycznego w Polsce.** Ojciec św. podkreśla, że ziemia polska jest terenem, który słusznie wykazać się może chwalebną tradycją i pamiątkami, związanemi z Boską Eucharystją.

Cita del Vaticano. 22 listopada (PAT.) W związku z pogłoskami o zwołaniu Konsystorza na połowę grudnia br., przypomnieć należy, że **Św. Kolegjum liczy obecnie 50 członków,** z których 30 nie Włochów a 29 Włochów. Z ogólnej liczby kardynałów **26 stale rezyduje w Rzymie,** wśród nich 21 Włochów, 2 Niemców, 1 Francuz i 1 Holender, a 33 poza Rzymem, w djecezjach arcybiskupich. Pomimo wakansów, nie przewidują w miejscowych kołach liczniejszych nominacji ponad 4, a najwyżej 5.

Urzędy pocztowe

będą sprzedawać tanie aparaty radjowe.

CAŁA POLSKA OBJĘTA ZASIĘGIEM DETEKTOROWYM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22. listopada. (st.) Polskie radjo chcąc uprzystępnić szerokim masom korzystanie z radja, przystąpiło **do masowej produkcji standardowego typu detektora.** Detektor ten z kształtu przypomina automatyczne aparaty telefoniczne, wykonany **jest z metalu w trzech kolorach,** czarnym, zielonym i bronzowym. Cena takiego aparatu wraz z kompletnemi słuchawkami, anteną itd. **wynosi około 38 zł.**

Po uruchomieniu wielkiej stacji nadawczej w Warszawie aparaty te sprzedawane będą **we wszystkich urzędach pocztowych na terenie całego kraju.** Ponieważ nowa stacja nadawcza będzie obejmowała zasięgiem detektorowym całą Polskę, nowe tanie aparaty znajdą wielu nabywców

Straszliwa powódź we Francji.

WODA SPOWODOWAŁA WYBUCH KARBIDU.

Charleroi. 22 listopada. (PAT.) Rzeka Sambra **wylała dziś w nocy, zatapiając okoliczne gminy i miejscowości. Musiano ewakuować szereg domów w niżej położonych dzielnicach Charleroi, Satelinau i Couillet. W Couillet woda wtargnęła do jednej z fabryk, w której znajdowało się około 40.000 kilogramów karbidu i 150 balonów z tlenem. Nastąpił straszliwy wybuch, który zniszczył szereg okolicznych budynków. Rozszerzanie się dalsze powodzi doprowadzić może do groźnej katastrofy.**

Niemcy wobec państw agrarnych.

Cła preferencyjne jedynym ratunkiem?

Wiedeń, 22 listopada. (PAT.) Z niemieckich kół dyplomatycznych dowiaduje się „N. Fr. Presse", że **Niemcy odnoszą się z wielką sympatją do dążeń gospodarczych państw agrarnych Europy południowo - wschodniej.** Państwa te pragną uzyskać większy zbyt swoich produktów rolnych w Niemczech. **Niemcy są bardzo chętni uwzględnić te życzenia.** Chcą jednak wzamian za to **ułatwień dla swego eksportu przemysłowego.** Państwa agrarne, jak się zdaje, skłonne są spełnić te żądania, nie doceniają one jednak trudności, wynikających **z klauzuli największego uprzywilejowania.** Musi być znaleziony sposób, aby Niemcy i państwa południowo-wschodnie nie musiały przyznawać koncesji poczynionych sobie wzajemnie, także i innym państwom. **Być może, że środkiem do tego byłoby zaprowadzenie ceł preferencyjnych.**

TRAKTAT PRZYJAŹNI MIĘDZY POLSKĄ A PERSJĄ.

Genewa, 22 listopada. (PAT.) Rząd polski nadesłał do sekretarjatu Ligi Narodów, w celu rejestracji i ogłoszenia **traktat przyjaźni pomiędzy Persją i Polską w Teheranie 13 marca 1927,** z uzupełnieniem, wymienionem w dniu 14 kwietnia 1928 i konwencję handlową persko - polską, podpisaną w Teheranie 1 marca 1927 r.

LIKWIDACJA NIEBEZPIECZNEJ JACZEJKI KOMUNISTYCZNEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22 listopada. (st). Dziś nad ranem władze bezpieczeństwa w Łodzi przystąpiły do likwidacji wydziału wojskowego Komitetu okręgowego związku młodzieży komunistycznej. Przeprowadzona rewizja w lokalu związku młodzieży komunistycznej wykryła szereg materjałów obciążających. M. in. znaleziono 15 tysięcy odezw do poborowych, kilka sztandarów, szablon do pisania haseł i t. d. Skonfiskowano maszyny do pisania, 4 powielacze i kilkanaście tysięcy kilogramów czystego papieru. **Aresztowano 12 osób.**

BUDŻET M. WARSZAWY

Warszawa, 22 listopada. (PAT). Magistrat m. Warszawy ustalił ogólną sumę budżetu miejskiego na rok 1931-32. Budżet zamyka się sumą 118 miljonów złotych. W stosunku do roku ubiegłego budżet Warszawy zmniejszył się o trzy miljony złotych.

PRZEDSTAWICIEL HADLOWY SOWIETÓW ODMÓWIŁ POWROTU DO MOSKWY.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 listopada. (st). Do szeregu wpływowych urzędników sowieckiej placówki zagranicznej, którzy w ślad za Biesiedowskim odmówili powrotu do Moskwy, przybył zastępca kierownika wydziału włókienniczego misji handlowej w Rydze Tagirow. Otrzymał on w tych dniach telegraficzne wezwanie natychmiastowego powrotu do Moskwy. **Tagirow z pochodzenia Ormianin ożeniony z Estonką odmówił wykonania tego rozkazu wyjaśniając, że ze względu na stosunki rodzinne nie może wyjechać do Moskwy. Tagirow odgrywał wybitną rolę w sowieckiej misji handlowej w Rydze, gdzie pracował w ciągu 4 lat.**

REWIZJA GRANICZNEJ KONWENCJI NIEMIECKO-LITEWSKIEJ.

Wilno, 22. listopada. (PAT) Według doniesień prasy kowieńskiej, rząd niemiecki zaproponował rządowi litewskiemu nawiązanie rokowań w sprawie rewizji artykułu 20. (dotyczącego małej komunikacji granicznej) konwencji, załączonej do litewsko-niemieckiego układu handlowego z dnia 1. czerwca 1923. Jest rzeczą możliwą, że rokowania rozpoczną się jeszcze w końcu bież. m.

Listy z Paryża.

Tajemnicza zbrodnia w Paris-Plage.

Niezwykła sprawa. -- Czyżby sadysta? -- W poszukiwaniu cyklisty. Wzajemne denuncjonowanie się zagniewanych na siebie kumoszek.

(KORESPONDENCJA WŁASNA „GAZETY PORANNEJ")

Paryż, w listopadzie.

Od szeregu miesięcy całą Francję pasjonuje **niezwykła sprawa**, której wątek rozegrał się tragicznie przed przeszło dwoma laty w znanej miejscowości nadmorskiej, **Paris-Plage**, szczególnie chętnie odwiedzanej przez Anglików. Pewnego dnia, w rozpoczynającym się właśnie sezonie, w zaroślach tuż obok dróżyny, wiodącej na plac golfa, na którym grywa często książę Walji, **znaleziono zwłoki zamordowanej Angielki, miss Wilson.** Pełniła ona ongiś obowiązki siostry miłosierdzia podczas wojny, a po wojnie osiadła na stałe w Paris-Plage.

Morderstwo było dla wszystkich **zagadką.** Miss Wilson prowadziła życie **dość odosobnione** i nie stykała się niemal z nikim. Na plac golfowy chodziła nie dla gry, lecz **dla przechadzki.** Rabunku nie popełniono na jej osobie żadnego, natomiast położenie zwłok wskazywało, że **morderstwa mógł się dopuścić sadysta.**

W czasie, w którym dokonaną została zbrodnia, przechodził w pobliżu **kapelmistrz orkiestry kasynowej, p. Matres**, który zeznał w śledztwie, że widział na miejscu zbrodni **młodego cyklistę, który go pozdrowił.** Wyglądał tak i tak, ubrany był tak i tak.

Policja rzuciła się tem pilniej na poszukiwania cyklisty, że znalazł się wkrótce **małżonek zamordowanej**, o którego istnieniu dotychczas nikt nie wiedział i który wyznaczył **za odkrycie mordercy nagrodę w wysokości 10.000 franków.** Pościg nie dał żadnego rezultatu, z wyjątkiem **zaniepokojenia wielu, bardzo wielu cyklistów.** A mordercę należało znaleźć za wszelką cenę. To też wkrótce śledztwo skierowało się po pewnym czasie **w zgoła innym kierunku.** Zaniechano poszukiwań za enigmatycznym cyklistą, a **wzięto w krzyżowy ogień samego kapelmistrza.** Z trudem obronił się biedak i skwaszony, iż omal go za jego myto nie obito, **wyjechał z Francji aż... do południowej Ameryki.**

Po dwóch latach.

Przed dwa lata cisza wokół zbrodni przerywana była tylko **wzajemnem denuncjonowaniem się zagniewanych na siebie kumoszek** i... napadami młodego mężczyzny na samotne kobiety, które wskazywały, że **zbrodniarz grasuje jednak w okolicy.** Aż pewnego razu jedna z napadniętych spotkała na ulicy napastnika i **pośpieszyła go aresztować.** Okazał się nim **16-letni wyrostek, Leloutre.** W śledztwie podsuwano mu różne napady z ostatnich czasów — chłopak z początku przeczył, a **potem przyznawać się zaczął kolejno do wszystkiego.** Wreszcie zaryzykowano i zapytano o głośną zbrodnię, dokonaną na miss Wilson. **Leloutre przyznał się i do jej popełnienia.** Policja odniosła pełny trjumf, sprowadzono męża zamordowanej, pokazano mu monstrum i już dzielono nawet zawczasu nagrodę, przyczem oczywiście **ta, która spowodowała aresztowanie zbrodniarza, miała zostać wykwitowana.**

Przez dłuższy czas wszyscy byli przekonani, że zbrodniarzem naprawdę jest Leloutre. — Sprowadzony na świadka p. **Matres poznał w chłopcu cyklistę.** Wszystko w porządku. Jedynie jego obrońca twierdzi wbrew zapewnieniom swego klijenta nawet, że **Leloutre jest niewinny, że policja wmówiła w niego poprostu zbrodnię**, której nie mógł popełnić choćby z tego względu, że w chwili popełnienia **jej miał lat 14 i nie miał sił do uduszenia dość silnej kobiety, jaką była miss Wilson.**

Ci, którzy z zainteresowaniem śledzili przebieg sprawy, podzielili się na dwa obozy, które wołały naprzemian: „A mort!" i „Leloutre jest niewinny!".

Un coup de theatre.

Śledztwo postępowało niezmiernie powoli, gdyż **adwokat rzekomego mordercy przedkładał coraz nowe dowody jego niewinności** Aż pewnego dnia nastąpił **„un coup de théatre"**: do sędziego śledczego zgłosił się pewien stary ogrodnik i prosząc ze łzami w oczach o wybaczenie mu spóźnionego zeznania, od którego zależy może życie ludzkie, zeznał, **iż widział on cyklistę, którego zna osobiście, a który odbywa obecnie służbę wojskową w jednym z pułków piechoty w Reims.** Kto zacz? **Szeregowy Denette.**

Pobiegła depesza do Reims. Rzucilo się na żołnierza **dwóch inspektorów.** Wsadzili po krótkiem przesłuchaniu do auta i pędzą do Paris-Plage. Teraz za jednym zamachem **autorytet policji francuskiej wobec Anglików może zostać uratowany.** Poczciwy ogrodnik... A jak płakał... Zrzuciwszy kamień z serca, który nosił przez dwa

Pogrzeb ofiar katastrofy lyońskiej.



Rycina nasza przedstawia żałobny pochód pogrzebowy ofiar katastrofy lyońskiej, o której pisaliśmy już obszernie. W pierwszym rzędzie, w środku — Herriot, były premjer, obecny burmistrz Lyonu.

lata, stał się przedmiotem powszechnej **adoracji.** Fetowano go, ciągano od kawiarni do kawiarni, zalewano winem. **Sto razy najmniej powtórzył to, co zeznał w gabinecie sędziego śledczego.**

Ale po kilku dniach **oskarżenie runęło.** Ogrodnik znowu z płaczem zwierzał się, **że chciał tylko zdobyć nagrodę 10.000 franków.**

Uspokoiło się, ale nie na długo. Pewnego dnia depesze rozniosły po Francji wiadomość, że do komisarza policji w Condé, nad granicą belgijską **zgłosił się młody górnik** i — również z płaczem — przyznał się do popełnienia ohydnej zbrodni na miss Wilson. Przez dwa lata nie było mordercy. Teraz **zaczęli się sypać jak z rogu obfitości.**

Ale i tym razem okazało się, że **samooskarżenie było tylko wypływem dziwnej psychopatycznej egzaltacji.** A ponieważ kapelmistrz ostatniemi czasy zmienił zdanie i zdaje się już nie poznawać w Leloutre mordercy, władze śledcze **mają twardy orzech do zgryzienia,** a trybunał przysięgłych będzie musiał być bardzo ostrożny w swej opinji, by nie skazać człowieka niewinnego.

L. K-ski.

Dwaj chłopi członkami UOW.

Lwów, 23. listopada.

(—) Jak się dowiadujemy, przywieziono wczoraj do Lwowa i umieszczono w więzieniu śledczym Sławka Semiańczyka z Żniatyna pow. Sokal, oraz Andrzeja Górmyńcia z Hochołowa, aresztowanych tam pod zarzutem należenia do U. O. W.

Nowe ofiary feralnego domu.

Matka i syn zginęli w gmachu warszawskiej dyr. wodociągów

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 listopada. (st) W dniu dzisiejszym w gmachu dyrekcji wodociągów i kanalizacji przy **pl. Carynkiewicza** rozegrał się dramat, zakończony **śmiercią matki i syna.** Wczoraj w godzinach urzędowych do inspektora administracji wodociągów i kanalizacji Władysława Ciechaczyka, przyszedł jego syn, **Zbigniew, mający lat 23,** który w ub. r. ukończył Uniwersytet. Syn począł się skarżyć na **uporczywy ból głowy** oraz łamanie w kościach. Ojciec podejrzewając początki panującej nagminnie w Warszawie **grypy,** poradził mu, by się położył na otomance i **zaczekał, aż skończy urzędowanie,** nie chcąc go puścić w stanie gorączkowym do domu. Gdy nadeszła godz. 4 popołudniu, stan Zbigniewa był tak groźny, że **ojciec nie chcąc narażać go na większe przeziębienie, pozostawił go w swoim gabinecie, okrywając paltem.** Sam wrócił do domu i opowiedział wszystko żonie, która natychmiast **udała się do biura,** by czuwać nad chorym synem. Ciechaczyk zaś miał sprowadzić pomoc lekarską. W międzyczasie żona zatelefonowała, że synowi nieco polepszyło się i **gorączka spada,** wobec czego pozostaną na noc w biurze i lekarz nie jest potrzebny. Około godz. 2 w nocy najprawdopodobniej Ciechaczykowa przebudziła się, odczuwając dotkliwe zimno, ponieważ **kaloryfery centralnego ogrzewania zupełnie wystygły,** gdyż w nocy nie są czynne. Ciechaczykowa zapaliła **piecyk gazowy,** który wskutek jakiejś wadliwej konstrukcji czy też zepsucia, podczas snu obojga **zgasł.** — Gdy dziś w godzinach rannych Ciechaczyk przybył do biura, **zastał drzwi zamknięte,** a na jego pukanie nikt nie odzywał się. Wezwano ślusarza. **Gdy otwarto drzwi, zastano w gabinecie stygnące już zwłoki matki i syna.** Wezwany lekarz stwierdził zgon.

Należy nadmienić, że **dom przy pl. Carynkiewicza,** w którym mieszczą się biura dyrekcji wodociągów i kanalizacji, **od pierwszych chwil istnienia prześladuje jakieś fatum.** W czasie budowy w r. 1928 w marcu wydarzyła się tragiczna katastrofa. **Zawaliła się frontowa ściana, przyczem śmierć poniosło trzech robotników, 6 zostało ciężko rannych.** W czasie dalszej budowy jeden z robotników **spadł z wysokości 4 piętra** i zabił się. Kilka miesięcy później jeden z robotników ugodzony deską w głowę, **zmarł w szpitalu.** Wczoraj w domu tym zdarzył się **nowy tragiczny wypadek.**

Polemika o r. 1920.

ŻELIGOWSKI PRZECIW SIKORSKIEMU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22. listopada. (st.) Na półkach księgarskich ukazała się książka gen. Żeligowskiego **o bitwie polsko-bolszewickiej pod Warszawą.** Cała książka zwrócona jest przeciw książce gen. Sikorskiego p. t. „Nad Wisłą i Wkrą". „Możemy mieć natomieć żal — pisze gen. Żeligowski — w stosunku do gen. Sikorskiego, autora książki „Nad Wisłą i Wkrą" nie tylko dlatego, że mówiąc o naszym odwrocie w 1920 r. **używa krzywdzących określeń,** nie wymieniając oddziałów, do których te oskarżenia kieruje i nie tylko dlatego, że **bagatelizuje operacje I. armji na przedpolu Warszawy,** wyolbrzymiając rolę dowództwa V armji, lecz szczególnie i głównie dlatego, **że w 8 lat po wojnie stara się apoteozować największe nasze błędy,** popełnione w czasie bitwy warszawskiej i określając je jako czyny wybitne wprowadza przez to historję na błędną drogę" — **Należy się spodziewać, że gen. Sikorski w najbliższym czasie odpowie na książkę gen. Żeligowskiego.**

B. poseł Terszakowec na wolności.

Lwów, 23. listopada.

(—) Wczorajsze „Diło" donosi, że w środę z więzienia lwoskiego wyszedł na wolność były i obecnie również wybrany poseł „Unda", **Hryć Terszakowec,** gospodarz z Jakimczyc. P. Terszakowcia zwolniono z tem, że będzie w swojej wsi konfinowany **i ma raz na tydzień zgłaszać się w policji w Komarnie.**

Dnia 20. listopada opuścili więzienie przy ul. Kazimierzowskiej Iwan Hrynowec i Iwan Homeńczuk z Podhorodyszcza pow. Bóbrka, oraz bracia Iwan i Włodzimierz Gabrysiewiczowie z Olchowca, pow. Bóbrka.

Kto ukrywa się pod nazwiskiem aresztowanego w Moskwie gen. Blüchera?

Lwów, 23. listopada.

W związku z podaną przez nas wiadomością o aresztowaniu w Moskwie naczelnego dowódcy armji sowieckiej na Dalekim Wschodzie gen. **Blüchera**, który miał stanąć na czele ostatniego zbrojnego spisku przeciw Stalinowi,— nie od rzeczy będzie przytoczyć tu **niezwykle ciekawe informacje o osobie tego jeszcze niedawno najbardziej zaufanego współpracownika Stalina.**



GENERAŁ BLUECHER.

Blücher jest **zagadkową osobistością**, co do przeszłości którego nawet najbliżsi jego przyjaciele mało wiedzą. W każdym razie przeszłość Blüchera, a nawet jego prawdziwe nazwisko otoczone jest **nimbem tajemniczości**. Z oficjalnej encyklopedji bolszewickiej, zawierającej biograficzne dane dygnitarzy bolszewickich dowiadujemy się, iż **gen. Blücher jest pochodzenia robotniczego, nazywa się Wasyl Konstantynowicz, urodzony jest w roku 1889, pracował przed wojną w fabryce budowy wozów kolejowych, w r. 1910 był aresztowany przez władze carskie za udział w strajku, w r. 1914 został wcielony do wojska, gdzie wkrótce został mianowany sierżantem, podczas wojny światowej ciężko ranny i z tego powodu w r. 1919 zwolniony z wojska.**

Następnie pracował w charakterze robotnika w różnych fabrykach. W r. 1916 bierze udział w konspiracyjnej pracy bolszewików, a w okresie wojny domowej walczy przeciwko tzw. białym armjom. Zasługi jego były tego rodzaju, że po obaleniu admirała Kołczaka, rząd bolszewicki nadał Blücherowi **pierwszemu odznakę wojskowego „Czerw. sztandaru"**. Dalsza działalność Blüchera toczy się przeważnie na Dalekim Wschodzie, gdzie występował **już nie pod nazwiskiem Blüchera, ale generała Galina.** Pod tem nazwiskiem był głównodowodzącym czerwonej armji oraz ministrem wojny w sowieckich republikach na Dalekim Wschodzie.

Gdy przed dwoma laty wybuchł konflikt między Chinami a Sowietami, Blücher objął główne dowództwo nad armją czerwoną i nawet po rozbiciu oddziałów chińskich, Blücher zamierzał **obsadzić Charbin i ogłosić się dyktatorem Mandżurji.** Już od tego czasu Stalin zaczął żywić **pewne podejrzenie** co do dalszych planów Blüchera i wobec tego zakazał obsadzenia Charbina i **oddał Blüchera pod tajny nadzór czekistów.** Nie dopuścił go również z powrotem do Moskwy. Ustalono dalej, że aresztowany w sierpniu czerwony generał **Rutin' był przyjacielem Blüchera i wraz z nim projektował przewrót w Kremlu.**

Major Titz z austrjackiego sztabu generalnego.

Tak brzmią oficjalne dane o osobie Blüchera. Według jednak innych informacyj, pochodzących z bardzo wiarygodnego źródła, nazwiska Blüchera i Galina **są jedynie pseudonimami.** W rzeczywistości zaś pod temi nazwiskami ukrywa się nikt inny jak **były oficer austrjacki major Titz,** Niemiec z pochodzenia. Do r. 1917 Titz-Blücher **pracował przy generalnym sztabie armji austrjackiej przeważnie na froncie galicyjskim,** w charakterze oficera artylerji. Po obaleniu ustroju carskiego w Rosji 1917 r. sztab armji austrjackiej **wydelegował Titza do Rosji w celach szpiegowsko - wywiadowczych,** a głównie **dla agitacji rozkładowej w łonie armji rosyjskiej.** Już w r. 1917 pracował w tym kierunku w Kronsztadzie, gdzie szybko przyłączył się do bolszewików, a podczas powstania bolszewików przeciwko rządowi Kiereńskiego, **Titz już występował w charakterze dowódcy artylerji bolszewickiej i on właśnie kierował ogniem jej przeciwko Kremlowi.** Następnie na czele armji bolszewickiej **tłumił powstanie w Jarosławiu, organizował armję czerwoną w różnych połaciach kraju, a w r. 1919 należał do najbliższych pomocników Tuchaczewskiego w wojnie z Polską.** W r. 1922 przenosi się na Daleki Wschód, gdzie często występuje nawet **w roli generała chińskiego.**

Titz - Blücher jeszcze przed wojną **pracował również w generalnym sztabie niemieckim,** pod dowództwem znanego generała niemieckiego **Bauera.** Wedle opowiadania tego ostatniego, Titz w r. 1922 zgłosił się do Bauera i zaproponował mu **wykorzystanie armji czerwonej dla obalenia władzy angielskiej w Indjach i wogóle jest głównym organizatorem współpracy wojskowej sowiecko - niemieckiej w celach obalenia traktatu wersalskiego i ukarania Anglji.** Jak miał oświadczyć, na terenie chińskim i indyjskim nastąpi rozrachunek z Anglją. Gen. Bauer charakteryzuje Titza - Blüchera jako człowieka o **pierwszorzędnych zdolnościach organizacyjnych.**

Międzynar. proces spiskowców został wyznaczony na 25 bm.

RZEKOMY UDZIAŁ RZĄDÓW OBCYCH W PRZYGOTOWANIU INTERWENCJI ZBROJNEJ.

Lwów, 23. listopada.

Z Moskwy donoszą: Rozprawa w sensacyjnym procesie „spiskowców międzynarodowych" została ostatecznie **wyznaczona na 25 bm.** Wszystkie znajdujące się w Moskwie przedstawicielstwa krajów zagranicznych wysyłają swych przedstawicieli na rozprawę. Trybunałowi przewodniczyć będzie „doświadczony" w tego rodzaju procesach sędzia **Wyszyński,** który swego czasu przewodniczył również na procesie spiskowców z Zagłębia Donieckiego. W skład trybunału m in. wyznaczono 2 zwyczajnych robotników, z których jeden ledwie umie czytać. Jak wynika z dalszych oświadczeń prasy moskiewskiej, podczas rozprawy zostanie poruszony — prócz rzekomego udziału Poincarego i Brianda — również udział w akcji przygotowawczej do zbrojnej interwencji **rządów angielskiego, rumuńskiego i polskiego (?).** Podstawę do tego oskarżenia mają stanowić rzekome „zeznania" oskarżonych prof. Ramzina, Kalinikowa i in., którzy mieli się przyznać do rzekomego otrzymania instrukcji od wyżej wymienionych rządów.

—o—

Odwołanie pochodów dzieci z powodu... braku obuwia.

Lwów 23. listopada.

W ostatnich dniach w Moskwie i innych większych środowiskach odbywały się gorączkowe przygotowania do masowych pochodów i demonstracji **dzieci.** W samej Moskwie w demonstracjach tych miało uczestniczyć **przeszło 180 tysięcy dzieci.** W ostatniej jednak chwili wszystkie pochody odwołano z powodu... **braku obuwia.** Wniosek organizatorów, aby dzieci podczas pochodu były bose, rząd odrzucił, nie chcąc się skompromitować w oczach cudzoziemców.

Jak donosi prasa moskiewska, frekwencja w szkołach również w ostatnich dniach zmniejszyła się do minimum **z tych samych powodów.** Nie pomogła organizacja przez rząd **kilkunastu pracowni do naprawy obuwia,** z których usług **mogą korzystać jedynie komuniści i robotnicy. Każda rodzina ma prawo do naprawy jednej pary bucików w ciągu całego roku.** Mimo to pracownie te przyjmują do naprawy kolejno, np. w Moskwie obecnie wpływające **zamówienia na naprawę zostaną uskutecznione dopiero w kwietniu.**

Z ruchu wyborczego.

Zebranie obywatelskie na Lewandówce.

Lwów, 23. listopada.

Dnia 21. bm. odbyło się staraniem Miejsk. Komitetu Obywatel. BBWR. o godz. 18 w sali Związku Strzeleckiego na Lewandówce wielkie **Zebranie Obywatelskie** z okazji wyborów do Senatu.

Zebranie zagaił przewodniczący Obyw. Komitetu Wybor. BBWR. p. **Bolesław Kościński.** Do prezydjum Zebrania powołano miejsc. obywateli pp. **Mościńskiego, Strojnego, Garncarza i Heila R.**

Pierwszy przemówił prof. **Albin Gawlik,** który omówił ważność zwycięstwa listy nr. 1, zachęcając do najliczniejszego głosowania na tę listę nr. 1 do Senatu.

Następnie prezes Komitetu Wybor. BBWR p. Bolesław Kościński omówił ideologję BBWR. i zaapelował do głosowania do Senatu na listę nr. 1.

Nastrój Zebrania był poważny. Zebranie zakończono odśpiewaniem: „Pierwszej Brygady".

Agitatorzy komunistyczni w areszcie.

Lwów, 23. listopada.

!(—) W ciągu wczorajszego przedpołudnia policja przytrzymała i oddała do aresztów **12 agitatorów komunistycznych,** którzy usiłowali w mieście prowadzić agitację za listą komunistyczną nr. 24.

AUTONOMJA DLA RUSI PRZYKARPACKIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 listopada. (st). Gubernator Rusi Podkarpackiej **Beskid, oświadczył przedstawicielom prasy, że w najbliższym czasie Ruś Podkarpacka ma otrzymać statut autonomiczny przewidziany traktatem pokojowym.** Celem opracowania projektu statutu rząd czechosłowacki **powołał specjalną komisję międzyministerjalną.** Gubernator Beskid **podkreślił, że zarówno prezydent Masaryk, jak i wszyscy członkowie gabinetu są zwolennikami nadania ustroju autonomicznego** Rusi Podkarpackiej.

Austrja w ślepej uliczce.

NOWY PARLAMENT JEST NIEZDOLNY DO STWORZENIA JAKIEJKOLWIEK WIĘKSZOŚCI.

Wiedeń, 22. listopada. (PAT) Wobec negatywnego rezultatu dotychczasowych rokowań celem utworzenia większości parlamentarnej, **odnieśli się przywódcy klubu chrześcijańsko-społecznego do prezydenta republiki Miklasa, by w myśl postanowień konstytucji wziął w swoje ręce sprawę utworzenia większości i rządu.** Prez. Miklas zamierza powołać do siebie przywódców stronnictw w ciągu nadchodzącego tygodnia. Organ chrześcijańsko-społecznych „Reichspost" polemizuje w rozdrażnionym tonie z drem Schoberem, zarzucając mu, że **ze względów osobistych postawił żądanie ustąpienia gabinetu Vaugoina.** Stronnictwo chrześcijańsko-społeczne — oświadcza „Reichspost". — nie znajduje się w położeniu przymusowem. Stoją mu otworem także i inne drogi. „N. Wr. Journal" komentuje te słowa w ten sposób, że klub chrześcijańsko-społeczny i klub Heimwehry, które liczą razem 74 głosów, **podejmą jawną walkę w parlamencie.** Nawet ewentualne votum nieufności, uchwalone przez parlament, nie będzie oznaczało końca obecnych rządów. **„Die Stunde" nie wyklucza możliwości nowych wyborów do parlamentu.**

WYROK W PROCESIE PRZECIW SPRAWCOM ZNIEWAŻENIA GODŁA PAŃSTWOWEGO.

Grudziądz, 22. listopada. (PAT) Dnia 22. bm. w godzinach przedpołudniowych przed Sądem okręgowym w Grudziądzu **zapadł wyrok w procesie przeciwko 3 oskarżonym,** którzy we wrześniu br. zerwali z gmachu starostwa grodzkiego w Grudziądzu godło państwowe i **zatopili je w Wiśle.** Sąd uznał głównym sprawcą tego czynu współpracownika „Słowa Pomorskiego" red. **Mokrzyckiego** i skazał go na 5 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego, Romana **Chinza** na 3 miesiące więzienia, Zygmunta **Jordana** na 3 tygodnie aresztu. **Wykonanie kary wobec dwóch ostatnich Sąd zawiesił na przeciąg dwóch lat.**

KONKURS STENOGRAFICZNY WE WŁOSZECH.

Turyn, 22 listopada. (PAT.) Odbył się tutaj konkurs na tytuł mistrza włoskiego stenografji według systemu uznanego przez państwo. Mistrzem został proklamowany stenograf dziennika „Gazetta del Popolo", Dario Ascoli, notujący 426 sylab na minutę. Dwaj inni konkurenci osiągnęli szybkość 400 sylab i 390 na minutę.

Upadek Mac Donalda?

Londyn, 22. listopada. (PAT) Liczne osobistości, zwłaszcza ze sfer konserwatystów, przepowiadają **rychły upadek rządu w związku z wewnętrznemi tarciami Labour Party.** Ostatnie wewnętrzne trudności tego stronnictwa wzrosły naskutek decyzji skrajnego skrzydła Labour Party o podtrzymaniu kandydata Labour Party w uzupełniających wyborach East-Renfrew, który **został wydalony ze stronnictwa przez zarząd główny.** Członkowie rządu uznają, iż naskutek braku jednomyślności, powstały **pewne trudności.** Twierdzą jednak, iż pogłoska, jakoby te trudności mogły wywołać upadek rządu, jest całkowicie bezpodstawna.

GOŚĆ Z BUŁGARJI PRZYBYŁ DO WARSZAWY.

(Telefonem [illegible])

Warszawa, 22 listopada. (st) Dyrektor departamentu lotnictwa w bułgarskiem Min. komunikacji, inż. **Czokojew,** przybył w dniu dzisiejszym do Warszawy i złożył wizytę w południe Min. komunikacji Kühnowi.

FEJLETON „GAZ. POR." z 24. XI. 1930.

JEAN BONET.

Fałszywy alarm.

Pewien przyjaciel mój powtarzał często, że nie można mieć powodzenia we wszystkich dziedzinach. Przypominam sobie jego słowa, ilekroć myślę o Sebastjanie Boku.

Mam dla tego człowieka wielki szacunek, bowiem podczas wojny udało mu się zebrać czternaście miljonów, które zarobił, sprzedając sam nie wiem co. Lecz mimo wszelkich starań nie udało mu się zdobyć zięcia.

Znajdował nabywców na tysiące starych koszul, na wagony zepsutych jajek, stada chorych świń i tysiące innych artykułów, a w żaden sposób nie potrafił znaleźć męża dla córki swojej, Eulalji.

Wiem, że to miłe dziecko ma płaskie stopy i jest przeraźliwie chude, że głos jej brzmi, jak rozstrojona katarynka, a chód przypomina kangura, chorego na kurcze... Ale czy możliwe jest, aby wszyscy mężczyźni dawali się odstraszyć takiemi bagatelkami, skoro ta gorzka pigułka będzie osłodzona kilkoma miljonami? Niestety, widocznie tak jest, ponieważ w chwili, gdy to piszę, Eulalja jest jeszcze dziewicą.

Mimo to Eulalja, jak wszystkie młode dziewczęta, miała tego lata swą pierwszą przygodę. Było to w pięknej miejscowości nad morzem Słońce sierpniowe rzucało oślepiające promienie na zielonawą taflę morza, w którego niespokojnych falach kręciło się kilkadziesiąt najad, kilka trytonów i kilkanaście skromnych raków. Nagle jakaś młoda dziewczyna opuściła spiesznie toń morską. Na jej twarzyczce widniał szeroki uśmiech; była blada i promieniejąca.

— Tatusiu — krzyknęła — zdaje mi się, że nareszcie mi się udało!

— Co? czy umiesz już pływać na plecach?

— O, coś o wiele lepszego... Jest ktoś, kto się we mnie zakochał!

— Niemożliwe!

— A jednak prawdziwe.

— Czy ci się oświadczył?

— Nie, ale zrobił do mnie oko, i dał mi znak, żebym udała się za nim do groty rekinów. Czy widzisz go? To jest ten w czerwonym trykocie; idzie do groty.

— Idź prędko, kochanie, i doprowadź mądrze sprawę do końca.

— Nie troszcz się o to, ojczulku. Nie jestem przecież dzieckiem.

Eulalja zarzuciła płaszcz kąpielowy na swoje szpiczaste ramiona i szybko udała się w kierunku groty.

Po chwili do pana Boka zbliżył się jakiś łysy pan, który rzekł:

— Nazywam się James Hamesson, jestem Amerykaninem i bardzo się cieszę.

— A ja — odparł Sebastjan — nazywam się Bok, jestem Francuzem i również jestem wielce zadowolony.

— Nasza radość — mówił dalej Amerykanin — ma te same źródła. Widziałem spotkanie w morzu: nasze dzieci kochają się — urządzimy im wesele.

— Mam nadzieję, że będzie tak, jak pan mówi.

— Bardzo się cieszę, gdyż moje dziecko dotychczas nie mogło znaleźć bratniej duszy.

— To zupełnie tak samo, jak moje.

— Daję 100 tysięcy dolarów.

— A ja daję 2 miljony franków.

— All right, jeszcze dziś wieczorem spiszemy umowę.

Obaj ojcowie szykowali się na uściskanie młodej pary, gdy nagle zauważyli, że narzeczeni rozgniewani wybiegają z groty.

— Wszystko przepadło! — jęknął Bok.

— Może pański syn zachował się nieodpowiednio wobec mojej córki?

— Mój syn? Co pan chce przez to powiedzieć?

Rozwiązanie zagadki nie dało długo na siebie czekać: Godne pożałowania dziewczęta miały w sobie tak wiele kobiecości, że nawzajem uważały się za mężczyzn.

Tłum. C. S.

Wielkie święto naszego miasta.

Obchód 12. rocznicy Obrony Lwowa.

Lwów, 23. listopada.

(jp). Wczoraj, jako w 12-tą rocznicę wielkiego dnia oswobodzenia Lwowa, miasto przybrało odświętny charakter, przystrojono gmachy publiczne i domy prywatne **flagami i emblematami narodowemi.** Tramwaje wyruszyły rano również przystrojone biało-czerwonemi chorągiewkami.

O godz. 8-mej rano zebrali się przed ratuszem reprezentanci władz cywilnych i wojskowych, organizacyj społecznych, jakoteż delegacje ze sztandarami, oraz kompanja honorowa wojska z orkiestrą. Z uderzeniem godziny 8-mej zabrzmiał z wieży ratuszowej **hejnał,** wojsko zprezentowało broń, a na ratuszu wywieszono flagę biało-czerwoną, która powiała nad miastem jako symbol owej chwili, gdy do 21 dniach srogich zmagań, dzięki zwycięstwu bohaterskich Obrońców wzniesiono ją z tego miejsca jako godło państwowości polskiej i przynależności Lwowa do Rzplitej.

Nabożeństwo dziękczynne w Bazylice Archikatedralnej, które o godz. 9-tej rano odprawił w asyście kleru kapituły **ks. biskup Lisowski,** odbyło się w obecności reprezentantów władz cywilnych i wojskowych, organizacyj społecznych, oraz mnogich zastępów publiczności, która wypełniła cały kościół. Szpaler utrzymywali wychowankowie Szkoły kadetów, wzdłuż nawy kościelnej aż do wilekiego ołtarza ustawiły się poczty ze sztandarami, przed wielkim ołtarzem zajęli miejsce reprezentanci władz cywilnych i wojskowych: **woj. Nakoniecznikow-Klukowski,** prez. Sądu Apel. **Woycicki,** gen. **Popowicz,** prez. miasta **Brzozowski** i wiceprez. **Irzyk,** prez. Prok. **Hamerski,** prez. Izby Skarb. **Polak,** prez. kolei **Prachtel - Morawiański,** prez. poczty **Moszoro,** prez. **Dobrowolski,** starosta grodzki **Gal'as,** liczna reprezentacja korpusu oficerskiego, reprezentanci wyższych uczelni, brygadjer **Mączyński,** Weterani r. 1863, reprezentaci Sokolstwa z prez. **Małaczyńskim** i **Czajkowskim,** prez. Federacji b. woj. hr. **Gołuchowski,** prez. Obrońców Lwowa **płk. Baczyński,** prez. Zw. Oficerów Rez. **Hoszowski,** prez. **Dembowski i w. in.** Na zakończenie nabożeństwa odśpiewano hymn **„Boże coś Polskę".**

Na cmentarzu Obrońców Lwowa.

Po nabożeństwie uformował się przed katedrą pochód, który ruszył na **Cmentarz Obrońców Lwowa** dla złożenia hołdu poległym w obronie polskości naszego grodu Bohaterom. Na czele pochodu szła orkiestra 19 pp., za którą postępował oddział kadetów pod sztandarem Weteranów r. 1863, dalej liczna delegacja Zw. Obrońców Lwowa i Zw. Ofic. Rez., poczty ze sztandarami, oraz w długich szeregach korporacje akademickie pod swojemi barwami, młodzież akademicka, a wreszcie zamykała pochód straż pożarna miejska ze sztandarem.

Na Cmentarzu Obrońców Lwowa przed kaplicą stanęli w pierwszych rzędach reprezentanci władz i organizacyj, oraz w dwóch szeregach u ławiły się poczty ze sztandarami; na placu przed kaplicą stanęły organizacje, orkiestra wojskowa, oraz liczna publiczność.

Modły żałobne w kaplicy odprawił **ks. Paluch,** poczem przemówił im młodzieży prez. Lwowskiego Komitetu Akademickiego **Władysław Babel.** Zwracając swą mowę do Bohaterów, poległych w obronie polskości tego grodu, złożył przed ich duchami żołnierski raport obecnej młodzieży akademickiej, iż jak oni w pamiętnych dniach listopadowych r. 1918, młodzież akademicka stoi w służbie świętych ideałów, i zawsze jest gotowa życiem swem bronić i śmiercią okupić przynależność tej ziemi do Rzeczypospolitej. Następnie im. Komitetu Obywatelskiego przemówił **bryg. Mączyński.** Kreśląc obraz owych pamiętnych dni walk o Lwów, gdy garść młodzieży, zbrojnej tylko zapałem i wiarą w słuszność swej sprawy, stanęła wobec tysięcznych mas wyćwiczonego żołnierza, zwrócił się do młodzieży, aby miała na pamięci, iż jest spadkobierczynią świętego obowiązku bronienia polskości tych ziem. Po odmówieniu modłów za dusze poległych delegacja młodzieży akademickiej złożyła w kaplicy wieniec z napisem: **„Bohaterom zwycięzcom — Polska Młodzież Akademicka".** Orkiestra wojskowa odegrała hymn „Boże coś Polskę", poczem unisono odśpiewano „Rotę". Nastrój był bardzo uroczysty. Pod koniec ceremonji również delegacja żeńskiej młodzieży szkolnej złożyła na grobie Nieznanego Obrońcy Lwowa skromny wieniec.

Z bolączek sportu narciarskiego.

Walka o skocznię.

Lwów, 23. listopada.

W swoim czasie donieśliśmy o projekcie Lwowskiego Okr. Zw. Narciarskiego wybudowania w parku Kilińskiego małej treningowej skoczni narciarskiej. Wiadomość ta spotkała się ze zgodnym aplauzem zainteresowanych sfer sportowych, rodzicielskich i pedagogicznych, które doskonale oceniły wartość tego rodzaju objektu, umieszczonego prawie w centrum miasta, dla rozwoju narciarstwa, cieszącego się, dzięki niepowszednim walorom olbrzymią popularnością nietylko wśród tysięcznych rzesz młodzieży, ale i dorosłych, dla których czas spędzony na „deskach" jest miłem wytchnieniem po ciężkiej, zawodowej pracy. Stworzenie z części parku Kilińskiego w porze zimowej miniaturowego ośrodka narciarskiego było doprawdy pomysłem godnym Zachodu, czy krajów Północy, gdzie sport, a w szczególności narciarstwo odgrywa w wychowaniu fizycznem społeczeństwa pierwszorzędną rolę — niestety jednak nie dla Lwowa, chełpiącego się tak chętnie przynależnością do kultury zachodniej, której wiewy jednak dawno już zdaje się przestały do nas docierać. Tak przynajmniej wynikałoby z nieszczęśliwych pociągnięć niektórych czynników, którym Opatrzność niefortunnie powierzyła opiekę nad współobywatelami, chyba tylko po to, by zarządzeniami swemi utrudniali im życie, narażając w dodatku na kompromitację dobrą sławę własnego grodu.

Smutne te refgleksje nasuwa nam stanowisko Komisji plantacyjnej król. stoł. m. Lwowa, która wbrew opinji wszystkich zainteresowanych czynników, jak związków narciarskich, wojskowości i sfer pedagogicznych postanowiła za wszelką cenę udaremnić realizację wspomnianego powyżej planu, wysuwając przytem argumenty świadczące o mentalności, godnej chyba ubiegłego stulecia a nie nowoczesnych pojęć. Kom. plantacyjna m. Lwowa ma zdaje się dziwne wyobrażenie o przeznaczeniu ogrodów i parków w nowoczesnem mieście. Ogranicza ona je do roli upiększeń ornamentacyjnych, coś na wzór owych słynnych parków francuskich za czasów Ludwika, zapominając widocznie o tem, że zadaniem owych nielicznych wysp zieleni, rozsianych w morzu murów i kamienia jest dać możność ruchu i wytchnienia zadymionym płucom miejskiej ludności.

Lwowskiej Komisji plantacyjnej obce są zdaje się parki angielskie, w których młodzież i starsi hasają swobodnie po trawnikach i klombach, nieznane jej są ogrody ludowe, jakiemi Berlin rok rocznie obdarza swą ludność. My jesteśmy jednak znacznie skromniejsi! Postułaty nasze nie sięgają broń Panie Boże aż do otwarcia ogrodzonych szczelnie trawników. Domagamy się jednak w imieniu tysięcy młodzieży lwowskiej swobody ruchów na pokrytych warstwą śnieżną wzgórzach parku Kilińskiego, które dawniej ożywiały się radosną gwarą, rozbawionej gromady saneczkarzy, a dziś stoją puste, smętne, zadumane, zdane wyłącznie na rzadkie wizyty małowesołej p. t. Komisji plantacyjnej.

Otwarcie skoczni narciarskiej w parku Kilińskiego natrafiło na nieoczekiwaną przeszkodę. Komisja plantacyjna nie jest na szczęście ostatnią instancją w tej sprawie. Spodziewamy się, że interwencja w Prezydjum miasta odniesie odpowiedni skutek, tembardziej, że na czele jego stoi człowiek, który już choćby z racji swej uprzedniej działalności ma pełne zrozumienie dla potrzeb nowoczesnego społeczeństwa.

Sprawie zagospodarowania parku Kilińskiego poświęcimy pozatem jeszcze specjalną uwagę.

N. S.

Szpilka w ciastku

i inne grzechy golibrody lwowskiego.

Lwów, 23. listopada.

(:). P. Jerzy Józef Grabski, fryzjer, o którego sprawkach donosiliśmy z racji jego pierwszej rozprawy w dniu 18. listopada, wczoraj **ponownie stanął przed sądem,** który rozstrząsał oskarżenie prokuratora w sprawie **oszustwa, usiłowanego zabójstwa i nakłaniania do fałszywych zeznań.** Jak już donosiliśmy, oskarżenie takie wniosła na niego **Antonina Piotrowska,** dziewuszka lekkich obyczajów, z którą Grabski przez dłuższy czas **żył w konkubinacie.** Pod pozorem małżeństwa wyłudził on od niej 500 zł., następnie **namawiał ją do otrucia swego nieślubnego dziecka.** Prócz tego oskarżyła go również Piotrowska o to, że **wręczył jej ciastko, do którego rozmyślnie wsunął szpilkę.** Litanję grzechów p. Grabskiego zakończyło namawianie niejakiej Zofji Romańskiej **do fałszywych zeznań w jego procesie.**

Trybunał, któremu przewodniczył **radca Kosikowski,** po dłuższej naradzie skazał Grabskiego **za oszustwo na 6 mies. więzienia z zawieszeniem na trzy lata, od innych zarzutów uwolnił go.** — Prócz tego ma Grabski zwrócić 500 zł., oraz 200 zł. tytułem kosztów sądowych Piotrowskiej. Oskarżał prok. **Schreyer,** bronił dr. **Thumin.**

Łotewski dziennikarz we Lwowie

NA WŁASNE OCZY PRZEKONA SIĘ O KŁAMSTWACH NIEMIECKICH.

Lwów, 23. listopada.

(—) Jak się dowiadujemy, wczoraj rano przyjechał do Lwowa **dziennikarz łotewski nazwiskiem Orenston,** przebywający stale w Wiedniu, celem zaznajomienia się ze stosunkami w Małopolsce Wschodniej. Pan Orenston zgłosił się w Urzędzie wojewódzkim, poczem w ciągu przedpołudnia odbył **szereg rozmów we Lwowie,** zaś popołudniu w towarzystwie referendarza starostwa powiatowego **wyjechał na powiat,** celem naocznego przekonania się, ile jest na rzeczy **w kłamstwach rozgłaszanych obecnie zagranicą przez prasę antypolską.**

KRONIKA

23 LISTOPADA Niedziela Klemensa

REDAKTOR NACZELNY PRZYJMUJE OD GODZINY 11. DO 12. PRZEDPOŁ.

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—□—

TEATR WIELKI:

Niedziela, 23. bm. o godz. 3.30 popoł. „Borys Godunow", opera w 4 akt. Mussorgskiego. (Ceny zniżone.)

Niedziela, 23. bm. o godz. 7.30 wiecz. „Fiołek z Montmartre".

Poniedziałek, 24 b. m. o godz. 7.30 w. „Fiołek z Montmartre" operetka Kalmana.

*

TEATR ROZMAITOŚCI:

Niedziela, 23. bm. o godz. 3.30 popoł. „Dorota Angermann". (Ceny zniżone.)

Niedziela, 23. bm. o godz. 7.30 wiecz. „Dzielny wojak Szwejk".

Poniedziałek. 24 b. m. o godz. 7.30 w. „Dzielny wojak Szwejk" w ukl. scen. L. Schillera.

*

TEATR MAŁY:

Niedziela, 23. bm. o godz. 3.30 popoł. „Egzotyczna kuzynka".

Niedziela, 23. bm. o godz. 7.30 wiecz. „Pierwsza pani Selby".

Poniedziałek, 24 b. m. o godz. 7.30 w. „Pierwsza pani Selby" kom. Erwine'a.

*

TEATR NOWOŚCI:

Niedziela, 23. listopada o g. 12 w poł. „Król piernik III."

Niedziela, 23. listopada o godz. 4 pop. „Ciotka Karola".

Niedziela, 23. listopada o g. 7.30 w. „Ciotka Karola".

*

Polskie Towarzystwo Muzyczne we Lwowie.

W środę, 26. listopada: II. Koncert symfoniczny. 10397-3

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Głos serca" z Romanówną. Polski film dźwiękowy wytwórni Paramountu.

CHIMERA: „Księżniczka jazzbandu".

FATAMORGANA: „Rycerze Miłości".

CASINO: „Pieśniarz gór". Film 100% dźwiękowy.

KOPERNIK: „Na Sybir", dźwiękowiec polski. Śpiewy, chóry i mowa w języku polskim.

LEW: „Gdy miłość się budzi" 100% dźwiękowiec z Bebe Daniels.

LUNA: „Głupi August z cyrku Romualli".

MARYSIEŃKA: Film dźwiękowy „Walc Naddunajski".

OAZA: „Biały grzech".

PALACE: „Niebezpieczny romans" z Betty Amann i Bog. Samborskim.

PASAŻ: „Prawo krwi", oraz dodatek dźwiękowy.

PAN: „W nocnym lokalu".

PROMIEŃ: „Grobowiec miłości".

RAJ: „Warta nocna" z Billie Dove. Film dźwiękowy.

SPLENDID: „W szponach azjatów".

STYLOWY: „Wiosenna miłość" oraz Tom Mix.

UCIECHA: „Asfalt"

Posiedzenie zarządu

Koła miast małopolskich i Śląska Ciesz.

Lwów, 23 listopada.

Posiedzenie Zarządu Koła Miast Małopolskich i Śląska Cieszyńskiego odbyło się dnia 22 bm. w sali posiedzeń lwowskiego Magistratu przy udziale pp. inż. **Brzozowskiego** (Lwów), jako prezesa Koła, **dr. Krogulskiego** (Rzeszów) i **W. Chowańca** (Stanisławów), jako wiceprezesów, oraz **dr. Wielgusa (Kraków)**, dr. **Lenkiewicza** (Tarnopol), dr. **Skowrońskiego** (Tarnów), dra **Kroguleckiego** (Przemyśl), dra **Siegelbauma** (Rawa Ruska), **Le Bonton** (Gródek Jagielloński), dra **Strońskiego** (Lwów), **M. Pawluka** (Lwów).

Po zagajeniu i przywitaniu obecnych przez prezydenta Brzozowskiego przewodnictwo zebrania objął wiceprezes **dr. Krogulski** i udzielił głosu wiceprezydentowi m. Krakowa **dr. Wielgusowi**, który zreferował sprawę organizacji Koła i stosunku do Związku Miast Polskich. W nader ożywionej dyskusji na ten temat zabierali głos pp. prezydent inż. **Brzozowski**, prezydent **Chowaniec**, wiceprezydent **dr. Wielgus**, posłowie **dr. Stroński i dr. Löwenherz, dr. Lenkiewicz, Le Bonton, dr. Skowroński, dr. Krogulski.**

W rezultacie uchwalono jednomyślnie dążyć do zrealizowania następujących tez:

1) jako najniższą jednostkę organizacyjną przyjmuje się Związek regjonalny miast.

2) Związek Miast Polskich w Warszawie winien być przekształcony na Związek związków regjonalnych, na czele którego stanąć ma Rada naczelna składająca się z delegatów regjonalnych związków miast z zarządem.

W końcu uproszono **posła Löwenherza, przewodniczącego Komisji organizacyjnej do opracowania nowego projektu statutu.** Na tem zakończono obrady przedpołudniowe, odraczając dalszy ciąg do popołudnia.

—o—

Wiadomości teatralne.

W teatrze Wielkim dziś dwa przedstawienia. Na popołudniowem, po cenach zniżonych, usłyszymy świetną operę Mussorgskiego „Borys Godunow". Dyryguje E. Massini. Wieczorne przedstawienie wypełni olśniewającą przepychem wystawy operetka Kalmana „Fiołek z Montmartre".

W teatrze Rozmaitości dzisiejsze przedstawienie popołudniowe po cenach zniżonych poświęcone dramatowi Hauptmanna „Dorota Angermann", który zarówno ze względu na wyborną inscenizację jak i świetne wykonanie stanowi od wielu dni przedmiot powszechnego zainteresowania. Dziś wieczorem i w poniedziałek nieodwołalnie dwa ostatnie przedstawienia „Szwejka" z M. Zniczem w roli głównej.

Zniżki dla szkół na „Kordjana". Zapowiedziane wznowienie „Kordjana" w zupełnie nowej inscenizacji L. Schillera wzbudziło zrozumiałe zainteresowanie w szerokich sferach inteligencji, a zwłaszcza wśród młodzieży, która masowo zwraca się do dyrekcji teatrów miejskich z prośbą o udostępnienie jej przedstawień „Kordjana". Dyrekcja, czyniąc zadość temu życzeniu, postanowiła udzielać znacznych zniżek na wszystkie przedstawienia tej sztuki dla grup szkolnych, zawczasu zgłoszonych w sekretarjacie teatru.

*

II. Koncert symfoniczny Polskiego Towarzystwa Muzycznego odbędzie się 26. bm. o godz. 8.15 wieczorem. Zawiera w programie dzieła dotychczas we Lwowie niegrane, a to kompozytorów mało lub wcale u nas nieznanych jak: naszego rodaka, Łodzianina, Aleksandra Tansmana, wybitnego włoskiego pianistę Alfredo Casella, Waltera Braunfelsa. Koncert zakończy Haydna Symfonja zwana pożegnalną. Nadzwyczaj bogaty program powinien ściągnąć liczną publiczność, tembardziej, że dyrekcja dr. Adama Sołtysa daje wszelkie gwarancje wysokiego artystycznego poziomu.

—o—

25-lecie pracy naftowej prof. dr. St. Pilata.

Syndykat Przemysłu naftowego we Lwowie uczcił 25-lecie pracy w przemyśle naftowym swego pierwszego prezesa Rady prof. dr. Stanisława Pilata. W przyjęciu wzięli udział oprócz reprezentantów sfer naftowych, zbliżonych do syndykatu, obecny prezes Rady inż. **Hlasko**, generalny dyrektor koncernu Małopolska, oraz szereg osób ze sfer przemysłowo-handlowych Lwowa Wygłoszono szereg przemówień. Między innymi przemawiali: prezes Hlasko, naczelnik wydziału naftowego w Min. przemysłu i handlu dr. Friedberg, rektor Politechniki lwowskiej prof. Minkiewicz, prezes Izby przem.-handl. dr. Szarski, oraz naczelny dyrektor Syndykatu Przemysłu naftowego dr. Ignacy Wygard. Profesor Pilat odpowiadając podkreślił, iż większość zasług jemu przypisywanych przypada jego współpracownikom.

Prof. dr. Pilat od roku 1924 jest zwyczajnym profesorem technologji naftowej na politechnice lwowskiej.

—o—

Z miasta

Nabożeństwo akademickie. W dzisiejszą niedzielę, 23. bm. odprawi się w kościele O. Karmelitów we Lwowie o godz. 9.30 Msza św. akademicka, na której kazanie wygłosi ks. prof. dr. Szydelski.

—□—

Komunikaty.

Program Kasyna i Koła Lit. - Art. na bieżący tydzień: W czwartek, 27 bm. o godz. 20-tej Kazimiera Alberti, laureatka Turnieju poetyckiego K. i K. L. A. — 1930 wygłosi prelekcję p. t.: „Jugosławja — Serce Słowiańszczyzny. — Bilety do nabycia w kancelarji Kasyna.

Polskie Tow. Przyrodników im. Kopernika. Posiedzenie naukowe wspólnie z Oddziałem lwowskim Pol. Tow. Geologicznego odbędzie się 25. bm. o godz. 18 w Instytucie Geologicznym Uniwersytetu Jana Kazimierza, ul. Długosza 8, z porządkiem dziennym: Dr. Wiktor Nechay: Wycieczka geologiczna do Tunisu (z ilustracjami).

Małopolski Związek Straży Pożarnych we Lwowie wzywa wszystkie organizacje strażackie na terenie 3 Województw Wschodnich do gremjalnego wzięcia udziału w uroczystościach 100-letniej Rocznicy Powstania Listopadowego.

Zarząd Akad. Koła Łodzian we Lwowie zawiadamia, że roczne walne zebranie Koła odbędzie się 30. bm. o godz. 3 popoł. w lokalu Tow. „Wzajemna Pomoc Medyków" ul. Pijarów l. 35.

Związek Obywatelskiej Pracy Kobiet zawiadamia, że uroczyste poświęcenie nowego lokalu Związku przy ul. Grodzickich 1- I. p. odbędzie się 24. bm. o godz. 6 wiecz.

Zarząd Związku Strzeleckiego Lwów-Miasto uruchomił kursa przygotowawcze do egzaminu dojrzałości (typu humanistycznego). Wpisy przyjmuje codziennie w gimnazjum I, przy ul. Kubali, prof. Stanisław Bełzowski.

Stowarzyszenie drobnych handlarzy i straganiarzy przy ul. Cebulnej 13, uchwałą jednogłośną, powziętą na walnem zgromadzeniu 19. października 1930, zostało rozwiązane i przestało istnieć. Jednocześnie na podstawie uchwały tego samego Walnego Zgromadzenia wszyscy członkowie wraz z ustępującem prezydjum przystąpili gremjalnie z majątkiem stowarzyszenia do Centrali drobnych kupców i handlarzy w Polsce, Oddział we Lwowie, pl. Gołuchowskich 1.

—□—

Kronika policyjna.

(—) **Włamanie mieszkaniowe.** Z mieszkania Lidji Kośmidarskiej, zam. przy ul. Kochanowskiego 25, skradziono wczoraj w nocy rozmaite rzeczy wartości 250 złotych.

(—) **Aresztowania.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Jurka Szarkę, za kradzież gęsi na rogatce Żółkiewskiej z wozu, Feliksa Trytka, za kradzież pary butów na szkodę Stanisława Maniuka, Teodora Parasiuka, za kradzież garderoby na szkodę Wasyla Moskala, Stanisława Czerskiego, za kradzież paczki śledzi na szkodę właściciela sklepu Samuela Weisa przy ul. Jagiellońskiej, Michała Matelskiego, za kradzież, Jana Szycha, podejrzanego o kradzież na szkodę Samuela Harfina, Dawida Gladsteina, za paserstwo, oraz Mosesa Keifera, za wałęsanie się po placu św. Teodora w celach kradzieży.

(—) **Sprzeniewierzenie.** Ignacy Kalinowski, zam. Halicka 19, doniósł policji, że niejaki Aleksander Jarymowicz, sprzeniewierzył na jego szkodę 170 zł., zaś Józef Cymbalski 270 zł. Policja zarządziła dochodzenia.

(—) **Kradzież skrzyni czekolady.** Spedytor Markus Alten, doniósł policji, że wczoraj popołudniu jakiś sprawca skradł mu pozostawioną bez dozoru skrzynię czekolady o wadze 72 kg. wartości 400 złotych.

(—) **Zderzenie automobili.** Wczoraj na ul. Słowackiego u zbiegu ulicy Sykstuskiej auto TR. 36245 zderzyło się z autem LW. 9114. Ostatnie auto doznało uszkodzeń.

(—) **Kupiec okradziony w pociągu.** Leib Glügsberck, kupiec zamieszkały w Siedlcu, zgłosił wczoraj w policji we Lwowie, że w czasie jazdy pociągiem osobowym między Lublinem a Lwowem skradziono mu portfel zawierający gotówkę w kwocie 8.500 zł.

Z SALI KONCERTOWEJ.

Bianca d'Oro, mezzosopran. — Wiolonczelista Gaspar Cassado.

Lwów, 23. listopada.

Nieznane dotąd w lwowskim świecie muzykalnym i przyjęte prawdopodobnie jako „Nom de guerre" nazwisko koncertantki nie podziałało atrakcyjnie i w recitalu czwartkowym (20. bm. w sali Kasyna i Koła lit. artystycznego) uczestniczyła tylko garstka słuchaczów. Wkraczając bez ogródek „in medias res" śmiało zaznaczę, że ci wszycy, którzy tym razem pozostali w domu, niewiele stracili, zważywszy, że popisy wokalne p. B. d'Oro — mimo nakładu bardzo wydatnego i niepozbawionego metalicznego brzmienia głosu — istotnie wiele pozostawiały do życzenia. Zestawiając wrodzone walory dość okazałego nawet mezzosopranu i groteskowy wprost, a urągający wszelkim zasadom piękna i artyzmu genre interpretacyj koncertantki, można tylko mówić o marnowaniu środków wokalnych, o braku poczucia muzykalnego i smaku artystycznego, o natrętnie narzucającej się pretensjonalności i — co za tem idzie — o prawdziwej udręce tych jednostek, które reprezentowały onegdaj lwowską „publiczność". Doznała ona zawodu, o tyle większego, że obejmujący dzieła pierwszorzędnych kompozytorów i szereg interesujących nowości program mógłby w innych warunkach — bez eksperymentów wokalnych tchnących ultra — temperamentem i jaskrawem nadużyciem efektów rytmicznych i dynamicznych — zapewnić uczestnikom tego wieczoru sporo zadowolenia. Mimo wszystko wypada zaznaczyć, że pasmo onegdajszych niepowodzeń przegradzały — tu i ówdzie — momenty dodatnie, świadczące o uczuciowem przejęciu się pani d'Oro, a do nich zaliczam ładnie odśpiewaną pieśń Severaca „Ma poupee cherie" i wykonane po części, ze znacznem zrozumieniem, pieśni kompozytorów niemieckich, jako ważkie ozdoby recitalu czwartkowego. Akompanjament fortepianowy dra H. Guensberga — dyskretny i artystyczny — zasłużył na uznanie.

*

Nie po raz pierwszy wywołała porywająco piękna gra mistrza Gaspara Cassady w lwowskiej sali koncertowyej niekłamany entuzjazm publiczności. Rzewny, o idealnej czystości, a przesycony słodyczą wkradającego się w serce słuchacza liryzmu ton, wykwintnie prowadzona, pełna umiaru artystycznego kantylena, maksymalnie wyszkolona, nadająca się do brawurowych popisów technika i pewna suma nieomylnie działających a finezyjnych efektów wiolonczelowych święciły już w ubiegłych sezonach prawdziwe triumfy w sali Polsk. Towarzystwa muzycznego. Owacyjnie witany, pojawił się sympatyczny ten artysta ponownie na lwowskiej estradzie, towarzyszył mu wysoko ceniony u nas pianista dr. Henryk Guensberg i świadczeniom tych artystów zawdzięczaliśmy po raz wtóry dużo nieprzeciętnych zachwytów, a co więcej, sporo tych niezwykłych uniesień, jakie zapewnić mogą muzykalnym jednostkom zalety sztuki odtwórczej poetycznego a zarazem pełnego temperamentu i słynnego następcy Casalsa. Ujęcie zadania wirtuozowskiego i sposób interpretowania utworów — zwłaszcza klasycznych — przypomina audytorjum żywo niezrównaną grę Casalsa, a tu dodam, że nietylko słuchacz, lecz widz również wspomina arcymistrza wiolonczeli, patrząc na koncertanta, który niestety — jak zwykle to czynił Casals — grając też z zamkniętemi oczyma, sprawia niemiłe wrażenie biednego kaleki dotkniętego nieuleczalną ślepotą. To odgraniczenie się od publiczności, może wygodne dla koncertanta, stwarza — a la longue — obraz dla widza dość niemiły... Pomijając ten niemający nic wspólnego z recenzją szczegół, zaznaczę chętnie, że onegdajszy sukces Cassady — proporcjonalny do artyzmu koncertanta — dobiegł do swego zenitu nie podczas wykonania, aczkolwiek świetnego, utworów kameralnych, lecz podczas interpretacji szeregu krótkich utworów, między którymi królowały odegrane jako dodatek nadprogramowy wspaniała kompozycja Bacha, a przedtem własne dzieło koncertanta, oraz nadzwyczajnie efektowny utwór M. Rimskiego-Korsakowa p. t. „Vol du bourdon"

Olśniewające pod względem brawury, doboru efektów dźwiękowych i oryginalnych nastrojów wykonanie tych końcowych części programu, pociągnęło za sobą niemilknące i wprost entuzjastyczne oklaski licznie zgromadzonych słuchaczów.

Fr. Neuhauser.

ZE SPORTU.

Pogoń-Garbarnia

Lwów, 23. listopada.

Dziś o 11-tej rano odbędą się **na boisku Pogoni** zawody o mistrzostwo pomiędzy **Pogonią a krokowską Garbarnią.** Starania Pogoni, by ze względu **na fatalną aurę** mecz odłożyć **na czas późniejszy, nie zostały uwzględnione,** to też będziemy mieli przyjemność oglądania **ciężkiej walki biednych graczy** z przeciwnościami **terenu i aury.** Owa rzekoma **konieczność ligowa,** nie jest żadną koniecznością, lecz **wypływem ciasnego horyzontu autorów systemu rozgrywek,** którzy upierali się koniecznie przy **zachowaniu jednej grupy** i tem samem zdeprecjonowali z góry wartość **rozgrywek w nowej koncepcji.** Na szczęście obecnie następuje **otrzeźwienie** i są wszelkie dane, że w roku przyszłym potoczą się one **innym trybem,** odpowiadającym nie tylko interesom jednostek, ale **całego piłkarstwa.**

Wracając do jutrzejszego meczu stwierdzić należy, że wynik znajduje się pod znakiem **zupełnej niepewności.** W obecnych warunkach, gdy gracz niema możności **panowania nad piłką i lwią część sił** zmuszony jest poświęcić **borykaniu się z ciężkim oślizgłym** terenem, nie może być mowy o regularnej grze. Obydwie drużyny dołożą zapewne starań, by wyjść z opresji jak najlepiej, co jednak z tego wszystkiego wyniknie, o tem **przekonamy się na boisku.**

BACZNOŚĆ NARCIARZE!

Legitymacje **na rok 1930/31 oraz nalepki** już nadeszły. Nabywać je można w **Okręgowym Związku Narciarskim** przy ul. Podlewskiego 11

TRÓJKOWY TURNIEJ SIATKÓWKI.

Na otwarcie **sezonu zimowego** Sekcja Gier Sportowych **Sokoła Macierzy** urządza na sali własnej przy ul. Zimorowicza 8, dnia 23 bm. o godb. **8.30 i 14-tej trójkowy turniej siatkówki** drużyn męskich (każda drużyna składa się z 3 graczy).

ZE SŁAWSKA I WOROCHTY.

Od wczoraj odwilż; bez przestanku pada deszcz. **Śnieg znika.** Warunki dla narciarzy **niekorzystne.**

GIEŁDY.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 22. listopada. (PAT). Waluty: Dolary 8.90.5.

Dewizy: Gdańsk 172.87, Londyn 43.22, Nowy Jork 8.89.4, Nowy Jork telegr. 8.90.3, Paryż 34.97, Praga 26.39, Szwajcarja 172.46, Wiedeń 125.23, Włochy 46.59, Berlin 212.61.

Akcje: Bank Dyskontowy 108, Bank Handlowy Warsz. 108, Bank Polski 163, Siła Światło 68, Warsz. cukier 377 i pół, Węgiel 40, Cegielski 40¼, Ostrowieckie 49, Starachowice 16¼, Haberbusch 115.

Papiery państwowe: 5 proc. pożyczka inwestycyjna 102 i pół, 5 proc. pożyczka konwers. 50.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 22. listopada. (PAT). Paryż 20.27 i pół, Londyn 25.05 1/8, Nowy Jork 515.97 i pół, Bruksela 71.98, Włochy 27.702 i pół, Hiszpanja 58.20, Amsterdam 207.60, Berlin 122.99, Wiedeń 72.59, Sztokholm 138.45, Oslo 137.97 i pół, Kopenhaga 137.95, Sofja 3.737¼, Praga 15.29 i pół, Warszawa 58.85, Budapeszt 90.23 i pół, Białogród 9.12 7/8 Ateny 6.67 i pół, Konstantynopol 2.44 i pół, Bukareszt 3.06¼, Helsingfors 12.97 i pół, Buenos Aires 176.50.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 22. listopada. (PAT). N. Jork 485.59, Paryż 123.60, Berlin 20.37 7/8, Montreal 4.84.93, Hiszpanja 42.97 i pół, Amsterdam 17.707, Bruksela 34.83, Włochy 92.76, Szwajcarja 25.05 5/8, Kopenhaga 18.16¼, Sztokholm 18.09 i pół, Oslo 18.16, Helsingfors 192.95, Praga 163.78, Budapeszt 27.75, Belgrad 274.37, Sofja 670.50, Rumunja 818.00, Lizbona 108.23, Konstantynopol 10.25, Wiedeń 34.50, Warszawa 43.34.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 22. listopada. (PAT). Londyn 123.61, N. Jork 25.45 trzy czwarte, Bruksela 354.75, Hiszpanja 287.00, Włochy 133.20, Szwajcarja 493.00, Kopenhaga 680.50, Amsterdam 1024.00, Oslo 680.75.

KĄCIK RADJOWY.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Niedziela dnia 23. listopada 1930.

LWÓW. 10.15 Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. 11.58 Sygnał czasu i hejnał. 12.10 Transmisja poranku w Filharmonji Warszawskiej. W programie muzyka francuska. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna — Józef Oziminski (dyr.) i Zofja Naimska (fort.). I. 1. H. Berlioz: Uwertura „Karnawał rzymski", 2. C. Saint-Saens: Koncert fortepianowy g-moll: a) Andante sostenuto, b) Andante scherzando, c) Presto. II. 3. C. Saint-Saens: Symfonja e-moll (z organami), a) Adagio. Allegro moderato, b) Allegro moderato. 14.30 Transmisja odczytu rolniczego z Warszawy. 14.50 Transmisja muzyki z Warszawy. Pieśni ludowe ze zbioru O. Kolberga, w wykonaniu p. Marjana Rentgena. a) „Ach w tej studni źródło bije", b) „Pojedziemy na łów" 15.00 Transmisja odczytu rolniczego z Warszawy. 15.20 Transmisja muzyki z Warszawy. 1. St. Moniuszko: Pieśń wieczorna. 2. A. Wroński: Mazur — odegra p. Wiesław Wilkosz. 3. Dwie pieśni ludowe ze zbioru O. Kolberga: a) „Bez wodę koniki", b) „Pod mojem okienkiem sucha jarzębina" — odśpiewa p. Marjan Rentgen. 15.40 Transmisja z Wilna: Program dla dzieci: „Rozmowa z małym Polakiem z Ameryki". 16.00 Programowa skrzynka pocztowa. Korespondencję bieżącą omówi dyr. Wydziału Programowego Prof. J. S. Petry. 16.20 Koncert z płyt gramofonowych. 16.40 Transmisja z Warszawy: „Jak gryzą nas pszczoły, komary i muchy" — wygłosi prof. Stanisław Sumiński. 16.55 ??? Trzy pytajniki — pogadanka p. Marjusza Nowiny. 17.15 Transmisja z Warszawy: „Wiadomości przyjemne i pożyteczne". 17.40 Transmisja z Warszawy Koncertu Reprezentacyjnej Orkiestry Policji Państwowej m. st. Warszawy pod dyr. Al. Sielskiego. I. 1. J. Offenbach: Uwertura „Piękna Helena", 2. R. Eilenberg: Gawot „Pierwsze bicie serca". 3. L. Siede: Flirt w japońskiej herbaciarni. 4. L. Grossman: Czardasz z oper. „Duch wojewody". II. 5. H. Kliment: Potpourri: Wiedeńskie melodje Straussa". 6. G. Sebek: Chór derwiszów. 7. K. Namysłowski: Mazur „Fornal". 8. J. Hamm: Marsz turecki. 19.00 Rozmaitości. 19.25 Transmisja z Warszawy: p. Tadeusz Nittman wygłosi fejleton pt.: „Miłość u wybrzeży czarnego lądu". 19.40 Recital skrzypcowy Dr. Janiny Oroszówny: 1. Crickboom: Sonata, 2. Dworzak-Kreisler: Słowiańskie melodje taneczne. 20.00 Transmisja z Warszawy: Słuchowisko „Figliki kobiece" Sheakespeare w radjofonizacji p. Marji Żyżemskiej. 20.30 Transmisja koncertu popularnego z Warszawy: Recital fortepianowy p. Tamary Bay. W przerwie odczytanie lwowskiego programu na dzień następny, oraz lwowski komunikat teatralny. I. Fr. Chopin: Preludja f-moll, c-moll, g-moll, b-dur i d-moll. 2. Skrjabin: Preludja Es-dur, D-dur, h-moll, cis-moll, i es-moll. 3. Cl. Debussy: Reflets dans l'eau. 4. Fr. Liszt: Etiuda koncertowa Nr. 3. 5. Fr. Chopin: Ballada f-moll. 21.10 Transmisja z Warszawy: Kwadrans literacki. Fragment z powieści Knuta Hamsuna pt. „Włóczęgi". 21.25 Dalszy ciąg koncertu z Warszawy. Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra Polskiego Radja pod dyr. Stanisława Nawrota i Władysław Olkusznik (organki). II. 1. Keler-Bela: Uwertura „Romantique", 2. W. Olkusznik i Węgrzyn: a) Slow-fox, b) Boston, c) Tango, odegra p. Olkusznik. 3. K. Kurpiński: Witaj Królu — polonez, 4. L. Arditi: Pocałunek, walc — odegra orkiestra, 5. Trzy melodje ludowe — odegra p. Olkusznik, 6. E. Waldteufel: O północy, polka (Mitternacht-polka) — odegra orkiestra. 22.00 Transmisja z Warszawy: red. Jan Sokolicz-Wroczyński wygłosi fejleton pt. „Premjera Nocy Listopadowej w Krakowie". 22.15 Transmisja z Warszawy: Pieśni ludowe w układzie Adama Wieniawskiego w wykonaniu p. Dobrowolskiej-Pawłowskiej. 1. „Stała nam się nowina". 2. „Ja jadę drogą", 3. „Jasio konie poił", 4. „Przede dworem", 5. „Mówił mi Jasieńko"; 6. „Oj da dyna"; 7. „Na polu sosna"; 8. „Śpiewali ptaszkowie"; 9. „Oj stary ja, stary"; 10. „Idzie na pola". 22.50 Transmisja z Warszawy: Komunikaty meteorologiczny, policyjny i sportowy. 23.00—24.00 Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

LIPSK 20.00 „Ojcowie i synowie". **LONDYN REG.** 22.05 V. Koncert niedzielny. **BERNO** 11.15 (Z Fryburga) „Die Alpenhuette" opera w 1 akcie Kreutzera, **BERLIN** 21.00 „Stabat Mater" Józefa Haydna, 22.50 Muzyka kameralna. **STOKHOLM** 14.30 Koncert symfoniczny **RZYM** 21.05 „Thais" opera w 3 aktach Masseneta. **PRAGA** 19.00 Z Teatru Narodowego „Traviata" opera Verdiego. **WIEDEŃ** 14.20 „Nocleg w Granadzie" opera w 2 aktach Kreutzera. 19.40 Robotniczy koncert symf. 20.50 „Klasycy operetki" kapela Holzer i soliści. **MONACHJUM** 19.35 Trans. z Teatru Narod. „Rycerskość wieśniacza" opera w 1 akcie Mascagniego i „Pajace" opera w 2 aktach z prologiem Leoncavalla. **PARYŻ** 21.45 „Borys Godunow" akt 1 op. Mussorgskiego.

Specj. chorób skórnych wenerycznych i kosmetyki
Dr. ROMAN DOLNICKI
ord. od 3—6 ul. Głęboka l. 10. (parter)
Lampa kwarcowa, Diatermja.

Specjalista chorób kobiecych i akuszer
Dr. SCHWIEGER
ul. Sobieskiego 9, tel. 31-90
przyjmuje całodziennie 6714-24

Specjalistka chorób skórnych i wener. b. Sekund. Państw. Szpitala Powszechn.
Dr. FRISCH SAWICKA
Ordynuje dla kobiet od 2—6, ul. Łozińskiego 9 (naprzeciw Kawiarni Szkockiej) telefon 81—03. 6977-6

Specjalistka chorób wewnętrznych i dziecięcych
Dr. Stefanja Lewicka-Zięborakowa
długoletni sekundarjusz szpitala św. Zofji dla dzieci we Lwowie, osiadła i ordynuje stale
10318 W KAŁUSZU, obok szpitala.

Dr. D. Begleiter
lekarz
W STRYJU, ul. Trybunalska 18.
powrócił z zagranicy. Elektroterapja, Diatermja, Lampa kwarcowa, Vitalux.
Leczenie żylaków. 10391

Spec. chorób skórn., wener. i kosmetyki b. sek. szpit. wied. i państw. we Lwowie
Dr. Laura Füllenbaum
ulica Słowackiego 3.
ordynuje od 12 — 1 i od 3 — 6 popoł.

POSADY WOLNE

GORSECIARKĘ przyjmę. Wolność 15. pierwsze piętro na lewo. 10466

POSZUKUJĘ zdolnego pana w każdem mieście, który ma szerokie znajomości wśród p. p. lekarzy, dentystów, szpitali celem sprzedaży tanich lamp do naświetlania pierwszorzędnej jakości za wysoką prowizją. Listy pod „Vitalux" do Administracji „Gazety Porannej". 10421-2

POSZUKIWANY JEST DROGUERZYSTA z kilkuletnią praktyką. Zgłoszenia do Redakcji. 10382

POSZUKIWANA natychmiast panna do 2-letniego dziecka. Zgłoszenia Potockiego 27. II. p. drzwi na lewo. 10462

10 ZŁ. dziennie. Poważne przedsiębiorstwo Przemysłu krajowego poszukuje Pań i Panów do lekkiej piśmiennej pracy domowej. Gdynia Port — Skrzynka poczt. 4. 10394-9

POTRZEBNA do dworu kucharka-gospodyni pierwszorzędnie gotująca. Odpisy świadectw przysyłać Woj. Tarnapolskie p. Denysów dla X. Y. Z. Nieuwzględnionych nie odsyłam. 10390-3

ASYSTENT farmacji znajdzie umieszczenie w aptece we Lwowie. Listy pod „Apteka" Biuro dzienników Buchstaba Jagiellońska. 10405-2

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne im. profesora Sekułowicza, Warszawa, Żurawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej, oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów. 9655.

PENSJONATY i LETNISKA

WOROCHTA „Perełka". Pokoje słoneczne. Łazienka. Sala. Pianino. Tereny narciarskie pierwszorzędne. (Choroby zakaźne, gruźlica — wykluczone). Gnaedingerowa-Srokowska 10246-2

PENSJONAT „Victoria" w Zakopanem, ul. Szpitalna przez cały rok otwarty, uroczo położony nad Zakopianką u stóp Gubałówki, poleca pokoje ze słonecznemi werandami z całodziennem utrzymaniem lub osobno. Domowa, zdrowa kuchnia, pokoje zaopatrzone piecami, łazienka w domu. Ceny niezwykle umiarkowane. 8499-7

POSADY POSZUKIWANE

PIANISTA rutynowany (koncert i dancing) wolny od 1-go, poszukuje posady, również na wyjazd. Zgłoszenia pod „Kawiarnia i Bar" do Administracji. 10443

REFERENT notarjalny z przeszło 20-letnią praktyką biegły w spadkowem, poszukuje posady. Zgłoszenia Józef Scherf Rohatyn. 10499-5

INTELIGENTNA panna, sympatyczna, umie gotować, zajmie się gospodarstwem w lepszym domu, najchętniej do samotnej osoby. Zgłoszenia do administracji „Gospodynia". 10446-2

INTELIGENTNA wdowa, starsza, zajmie się gospodarstwem u samotnej osoby, tylko za utrzymanie. Zgłoszenia J. Z. 10495.

200—500 DOLARÓW za wyrobienie posady lub innego źródła zarobkowego, zapłaci buchalter-bilansista, korespondent polsko-niemiecki, stenograf, długoletnia wszechstronna praktyka, wybitnie zdolny organizator i komercjalista o dużej inicjatywie i samodzielności. Miejscowość obojętna. Dyskrecja zapewniona. Zgłoszenia: Drohobycz, skrytka pocztowa 44 10296-5

NAUKA i WYCHOWANIE

RODOWITA Włoszka, absolwentka Akademji Muzyki w Wiedniu, udziela lekcji włoskiego, francuskiego, niemieckiego, gry na fortepianie. Chorążczyzny 24, II. p. oficyny. 10475

ŁACINĘ tłumaczyć biegle wyuczam w ciągu miesiąca. Zgłoszenia do Administracji pod „festina lente". 10501-2

MANDOLINY, gitary, nauka, wynik ręczę, pl. Bernardyński 12. 9735-?

„**BUCHALTERYJNE** Współczesne Wykłady" Palliera gwarantują wielodziedzinową samodzielność. Warszawa, Nowogrodzka 48. Zamiejscowi listownie. 9605-?

LEKCYJ prawniczych obu typów udziela Dr. Czapliński, Zimorowicza 5. 8866-4

MATRYMONIALNE

ZAMĄŻ wyjść, ożenić się, najłatwiej przez Matrymonialne pismo „Fortunawersol" rozwiązujące się 12 lat. Miesięcznie 80 groszy. Redakcja: Kraków, Krowoderska 7. Administracja na Lwów: H. Buchstab, Jagiellońska 5. 7518-?

KORESPONDENCJA

ZONUŚ! Rozumem niezabijaj miłości swej, a temże swego synka Żabkę. 10468

MIESZKANIA i SKLEPY

DWU I TRZY pokojowe mieszkania z kuchnią zpn. z pełnym nowoczesnym komfortem w nowowybudowanych II. p. willach za czynszem miesięcznym od zaraz do wynajęcia. Bliższych informacji udziela Kancelarja Budowy przy ul. Nad Jarem, tel. 64—38 w godzinach od 8-mej do 16-tej każdego dnia. Dojazd autobusem z pl. Marjackiego. 10470

DWA pokoje i kuchnia, piętro do wynajęcia Goldmana 6. boczna Janowska. 10464

WPROST od gospodarza do wynajęcia 2 pokoje z komfortem z przedpokojem bez kuchni obok Parku. Wiadomość tel. 7696. 10417

OBSZERNA HALA nadająca się na warsztat mechaniczny, drukarnię, albo na garaż na 6 aut, zaraz do wynajęcia. Wiadomość „Garaże Imperial" Zielona 47, tel. 79-11. 10489-4

POKÓJ z kuchnią i 3 pokoje z kuchnią, pełny komfort zaraz do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy Filipówka 17. 10452-3

4 POKOJE, kuchnia, komfort; okolica Kurkowej, katolikom do odstąpienia. Administracja pod „600 dolarów". 10440-2

KUPNO i SPRZEDAŻ

PIANINA nowe KRAJOWE i ZAGRANICZNE od zł. 2.200 na dogodne spłaty **Nowacki i Ska.** 8884 Ul. Piłsudskiego 17.

OKAZYJNIE do sprzedania salon antyczny, gabinet mahoniowy wiedeński, sekretarzyk antyczny, komody antyczne i wiele innych mebelek w **Domu Sztuki**, Akademicka 14. 10485

SKRZYPCE prześliczne, 1753, do sprzedania. Wiadomość po „Skrzypce" Administracja „Gazety Porannej". 10493

SZTYCHY stare, piękne, sylwetki dawne i inne ryciny sprzedaje tanio Jaroszewski, handel starożytności, Romanowicza 9. 10388-3

KUPIĘ bezzwłocznie pianino „Stingla" „Ehrbara", „Scheighofera" lub fortepian tychże firm, ostatecznie i innej firmy. Podać cenę i markę Administracja „Gazety" pod „Katarzyna 25".

FORTEPIAN krótki krzyżowy sprzedam bardzo okazyjnie. Kopernika 26, Skleniarski. 10375-3

KRYMSKI płaszcz prawie nowy, mało używany, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość u dozorcy, Gródecka 35. 10330-3

PIANINA nowe, krajowe i zagraniczne od 2.200 złotych z gwarancją sprzedaje Hanak, Piłsudskiego 21. pierwsze piętro. 10486

---

62) (Przedruk wzbroniony.)

H. S. BANNER

CZERWONY KOBRA

AUTORYZOWANY PRZEKŁAD Z ANGIELSKIEGO

— Piękna nowina z Kalikuningu — rzekł z goryczą, stawiając przed Piotrem talerz owoców, osmażanych w cukrze.

— Nie słyszałem — odparł Piotr i nie chcąc obrazić gospodarza, sięgnął do mdłej brei.

— Będzie w jutrzejszych gazetach. Byłem tam, kiedy się to stało z siostrzeńcem drugiej żony mojego brata!

— Co się tam stało, Muhammed?

— Zabili jednego głupiego pokaziciela wayangów, oto wszystko.

Piotr rozejrzał się z przerażeniem po biało wybielonym pokoju. Na jednej ścianie kolorowił się jaskrawy niemiecki oleodruk, przedstawiający Mekkę, na drugiej jaśniała zagadkowym uśmiechem nieoprawiona w ramki Norma Talmadge, jakby ubawiona widokiem brudnych bosych nóg Muhammeda. Piotrowi wydało się, że się przesłyszał.

— W Kalikuningu — wyjąkał. — Jak to było?

— Niema wiele do powiedzenia — odparł Arab, chlipiąc głośno herbatę ze spodka. — Mając pół godziny czasu do odejścia pociągu, ja i wuj drugiej żony mojego brata...

— Przed chwilą był siostrzeniec — przerwał gniewnie Piotr.

— Czy to nie wszystko jedno? Nazywa się Ali bin Achmad bin Alkatur. Poszliśmy więc na pokaz wayangów. Zaledwieśmy zajęli miejsca, kiedy jeden z cieni na ekranie zaczął przemawiać przeciw komunistom. Ale nie zdążył skończyć, bo dalang za ekranem krzyknął przeraźliwie i parafinowa lampa do rzucania cieni zwaliła się z trzaskiem na ziemię. Bambusowa szopa momentalnie stanęła w płomieniach i ludzie rzucili się do wyjść jedni przez drugich. W tej chwili, jakby ze środka płomieni — tak się wydawało — zabrzmiał głos: „Patrzajcie, jak gniew Allacha spada na kłamców i szarlatanów!" Później znaleziono między zgliszczami zwęglone ciało dalanga z nożem w karku.

— Złe wieści nigdy nie przychodzą w pojedynkę — zauważył smutnie tego wieczora Sergjusz, gdy Piotr zakomunikował mu wiadomość.

— I ja powiedziałem to samo — odparł Piotr. — A ponieważ przysłowie głosi, że do trzech razy sztuka, więc mamy w perspektywie jeszcze jedną niespodziankę.

— Miejmy nadzieję, że na tem będzie koniec — rzekł poważnie stary człowiek i nagle zapytał: — Chłopcze kochany, czy nie miałbyś nic przeciwko temu, żeby zamieszkać pod naszym dachem? Nie mam spokojnej chwili o ciebie i wolałbym, żebyś był częściej z nami.

Piotr zawahał się, ale krótko. Nie dlatego, żeby sądził, iż byłby tu bezpieczniejszy, niż u Van den Lacha, tylko ze względu na pokusę ciągłej bliskości Olgi. Chociaż z drugiej strony...

— Dziękuję panu — rzekł serdecznie — ale zostanę tam, gdzie jestem.

Sergjusz okazał zawód i Piotr nazwał siebie w głębi duszy nędznym gburem, ale... bał się Olgi.

Piotr i Van den Lach kończyli właśnie herbatę, kiedy na werandę wszedł młody, układny Jawajczyk i zaofiarował swoje usługi jako „boy".

— Jak ci na imię? — zapytał Piotr.

— Wangsa, tuan.

— Masz jakie świadectwa?

— S a y a, tuan.

Okazał kilka nieposzlakowanych świadectw. Piotr zauważył z zainteresowaniem, że na wielkim palcu ręki, trzymającej papiery, miał czarny paznokieć.

— Czy potrafisz powtórzyć bez omyłki polecenie? — zapytał.

— Spróbuję, tuan.

— Więc słuchaj. Idź i powiedz Sejaunowi i Kaningratowi, że mam ich za małpy, które uciekły z wędrownego cyrku.

— Tuan?! — krzyknął zdumiony chłopak.

— Zabieraj się stąd, żebym ci nie pomógł kopnięciem w to miejsce, skąd ci nogi wyrosły, mój Abdulu, a drugi raz unikaj ludzi z magicznemi lustrami.

„Wangsa" ulotnił się „jak zmyty", a Van den Lach zapytał:

— Kto ci powiedział, że mu na imię Abdul?

(Ciąg dalszy nastąpi.)



COLUMBIA

GRAPHOPHONE Co, Ltd., Londyn

ogłasza niniejszem

KONKURSOWE

zadanie muzyczne

Niepowszednie napięcie przeżywać będą muzycy i melomani dzięki konkursowi, który organizuje znana wszechświatowa firma płyt i aparatów gramofonowych „COLUMBIA" GRAPHOPHONE COMPANY. Ltd., LONDYN. W fabrykach „COLUMBIA" nagrane zostały specjalnie dla tego konkursu dwie płyty:

1) „Ballada o nocy" } Antoniego Rubinsteina
„Melodja" }

2) „Pieśń miłosna Poganina" z filmu dźwiękowego „Poganin"
„Wymarzony kochanek" z filmu dźwiękowego „Parada miłości".

Utwory powyższe wykonane zostały przy akompanjamencie fortepianu przez jedną i tę samą osobę, na jednym i tym samym instrumencie. Zadanie konkursowe polega na tem, ażeby nabywca jednej z dwóch wyżej wymienionych płyt, określił na jakim instrumencie utwory te zostały nagrane.

Nagrody konkursowe są następujące:

1. Oryginalny, luksusowy szafkowy aparat mahoniowy marki „COLUMBIA" Nr. 120.
2. Oryginalny aparat walizkowy luksusowy marki „COLUMBIA" Nr. 201.
3. „Cyganerja" opera G. Pucciniego, nagrana wyłącznie na płytach „COLUMBIA" w albumie ozdobnym w wykonaniu solistów, chórów i orkiestry opery „La Scala" w Medjolanie Ogółem ponad 200 wykonawców (13 płyt).
4. Oryginalny aparat walizkowy model Nr. 50 marki „COLUMBIA".
5. Szeherezada. Poemat symfoniczny, Rymskija-Korsakowa, nagrany wyłącznie na płytach „COLUMBIA" przez Paryską Orkiestrę Koncertową pod dyrekcją Filipa Gauberta w ozdobnym albumie (6 płyt).
6) Nokturny Chopina nagrane wyłącznie na płytach „COLUMBIA" przez znakomitego pianistę Leopolda Godowskiego w ozdobnym albumie (5 płyt).
7) Serja przebojów tanecznych (4 płyty).

Powyższe nagrody zostaną rozlosowane w obecności notarjusza w dniu 30. stycznia 1931 r. pomiędzy osobami, które nadeślą do tej daty trafne rozwiązania siedzibą Komisji Konkursowej, do której należy wysyłać odpowiedzi, jest redakcja miesięcznika „Dźwięk", Warszawa, Marszałkowska 62. Płyty konkursowe są do nabycia we wszystkich bez wyjątku składach muzycznych Rzeczypospolitej Polskiej

w cenie Zł. 7.50

za dwustronnie nagraną płytę. Każda płyta sprzedawana będzie w zapieczętowanej kopercie, zawierającej kupon konkursowy upoważniający do udziału w konkursie.

Prawidłowe rozwiązanie zadania oraz lista nagrodzonych zostaną podane do wiadomości publicznej dnia 7. lutego 1931 r. w pismach codziennych oraz w numerze lutowym miesięcznika „Dźwięk".

Columbia Rekords

PŁYTY „COLUMBIA" NIE SZUMIĄ.

Płyty konkursowe otrzymać można w sklepach muzycznych:

Konr. Kaim i Syn, Lwów, ul. Kopernika 11,
Malw. Rosenman, „ ul. Jagiellońska 17.
J. Hecht i Ska „ ul. Gródecka 59A. 10471



Ta doświadczona zawodowa praczka

p. Agnieszka O..... z Katowic oświadcza: „Już od 15 lat piorę wyłącznie wykwintną bieliznę najbardziej wybrednej klienteli i w ciągu tego czasu wypróbowałam prawie że wszystkie znane mydła i środki do prania. Obecnie od 5 lat używam wyłącznie mydła „Kołłontay z pralką", ponieważ się przekonałam, że ono właśnie najłatwiej i najlepiej czyści, że chroni rzeczywiście każdy kawałek bielizny i że jest najoszczędniejszem. Klientela moja jest zawsze zadowolona, tembardziej, że bielizna prana subtelnie perfumowanem mydłem „Kołłontay z pralka" posiada świeży i aromatyczny zapach. Mydło „Kołłontay" mogę każdej gospodyni domu jaknajbardziej polecić."





ZASTĘPCA GEN. NA LWÓW:
DISTENFELD & STEINBERG, LWÓW, UL. RZEŹNICKA 16.

RÓŻNE

STOLIK przyłóżkowy dla chorego okazyjnie kupię. Zgłoszenia telefon 51-15. 10500

ZŁOTE pióra naprawia tanio, szybko, starannie Okin, Skarbkowska 6. 10477

ZŁOTO i srebro do haftów, koronki bieliźniane, jedwabie, poleca Karol Medwecki, Batorego 34. 10479.

UNIEWAŻNIAM skradzione zaświadczenie wojskowe wydane przez P. K. U. Łańcut na nazwisko Hilbert Stieller, ur. 1906 Brzuza Królewska. 10472-3

POSZUKUJĘ spólnika fachowego z kapitałem 3.000 zł. do nowego przedsiębiorstwa gastronomicznego. Zgłoszenia pod L. S. biuro dzienników Ehrenwalda, Jarosław. 10490-2

TYLKO podług miary na zamówienia solidnie, tanio wykonuje suknie, kostjumy, płaszcze damskie według najnowszych modeli pracownia I. Ballasz, Piekarska 37. 10441

OD TEJ CHWILI będziemy kupowali okulary i termometry tylko w najtańszej firmie „Optyka", przy ul. Piłsudskiego 19. 10442-?

ŁYŻWY, łyżwy, łyżwy najpraktyczniejszy podarunek na Mikołaja, Rentschner, Legjonów 37. 10362-6

SKŁAD węgla górnośląskiego, drzewa i koksu. Scheininger, Kaźmierzowska 32. 10323-3

WYTWÓRNIA Gorsetów, Janowska 26. wykonuje gorseletty, biodrówki, biustonosze po cenach konkurencyjnych. 10322-3

NOWE wzory zagraniczne do wszelkich robót ręcznych nadeszły. Müller młody, Rynek 19. 10310-5

WEŁNY na płaszcze i suknie damskie, jedwabie itp. kupi Pani za połowę ceny z powodu redukcji składu u Alfonsa Uwiery, Lwów, pl. Halicki 14. Proszę się pospieszyć z kupnem. 10108-15

KORONKI klockowe, hafty szwajcarskie w wielkim wyborze najtaniej Piepes, Boimów 7. 9451-8

UNIEWAŻNIAM 2 weksle z moim podpisem, 1 na dol. 106.— pł. 10. XII. 1930 i 1 na dol. 108.— pł. 10. II. 1931 wydane na zlecenie Piotra i Pawła Hamkałów we Lwowie. Mates Schneider, Schodnica. 10169-3

FUTRA męskie i damskie wykonuje nowe i przerabia na najnowsze fasony — były długoletni współpracownik firm krajowych i zagranicznych po cenach umiarkowanych 8850

Franciszek Ilnicki
Legjonów 3. — Lwów — Szajnochy 2,
(w podwórzu) (w podwórzu)

ZAKŁAD fryzjerstwa damskiego Józefa Habermana, Mikołaja 3. poleca racjonalne strzyżenie i farbowanie włosów, mycie głowy, ondulację żelazkową i wodną, nieprześcigniony w czesaniu długich włosów, pierwszorzędne manicures. 10324-3

RADJOAPARATY najnowszego typu sprzedam 40% taniej niż w sklepie: „Eltz-Radione" supra-ekra 6. „Marconi" ekradyna 5. „Schaleco" superhet 6. Zgłoszenia listowne do Administracji pod „Radjo-okazja". 10467

POSIADACZE przedwojennych polis Krakowskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń podajcie bezwarunkowo wszyscy natychmiast swe adresy „Gazecie Społecznej", Lwów, skrzynka 71. Rozpoczęliśmy decydującą walkę. 10465

DO KINA „PALACE"
ZA DARMO
MOGĄ DZIŚ PÓJŚĆ:

KONASIEWICZ ST., Badenich 5.
HABERNOGA Z., Akademicka 7.
LEWANDOWSKA K., Halicka 20.
CZERNIAK TAD., Sądowa 7.
WIELGON T., Kleparów 6.
SZTYGA A., Rutowskiego 6.
PREISOWA ST., Sądowa 5.
NUSENBAUM H., Krasickich 11 a.
KARGER M., L. Sapiehy 15.
GUTTER I., Gródecka 80.

Bilety, których ważność upływa po 3 dniach są do odebrania od 12—1.30 w Administracji.

NAPRAWIA, strzyże, czyści dywany perskie, smyrneńskie, kilimy i fabryczne, prędko, solidnie, tanio. Borkowska, pl. Bernardyński 12. Sklep kilimów. 10497

ZAGINĘŁA suczka rasy hiszpański seter, popielato brązowa. Znalazca otrzyma sowite wynagrodzenie u właściciela ul. Matejki 8. I. piętro, telefon 3822. Gaykowski. 10476

OLKA Trykoty, pończochy, rękawiczki najtrwalsze - najtaniej **RYNEK 35.**

Kompletne urządzenia biurowe fabr. „JÓZEFÓW“, MEBLE GIĘTE marki „THONET“ oraz MEBLE trzcinowe poleca firma
J. Koniewicz i Syn Lwów, Batorego 12. tel. 76-00. 8485

STOLARZE, Fryzjerzy i Krawcy żądajcie bezpłatnych ilustrowanych cenników. Naftali Licht, Jarosław. 10420

CHCESZ zjeść dosyta smaczne, zdrowe, czysto domowe obiady i kolacje wstąp raz na próbę, próba nie zawiedzie, przekonasz się i będziesz polecał wszystkim swoim znajomym. Próbne obiady od 1 zł. do 1 zł. 50. Dla WPanów urzędników, akademików i biednej inteligencji w abonamencie daję znaczny opust. W czasie obiadu koncert muzyki salonowej. Restauracja Jasnogórskiego, Janowska 4. 10304

RUDZE kiszone, ładne, w beczułkach około 5 kg. za 13 zł., marynowane za 16 zł., grzyby suszone ładne po 12 zł. za 1 kg., bryndza prawdziwa owcza w beczułkach 5 kg. za 13 zł. wysyła franko za pobraniem pocztowem Pinkas Stumer Kossów k. Kołomyi. 10399-6

HURT! Telef. Nr. 19-61. DETAJL! ŁYŻWY wszelkich systemów już od 12 zł. i buciki do tychże. ŁYŻWY HOCKEJOWE C. C. M. Buty kije i wszelkie przybory do hockeju poleca najtaniej tylko
JAKÓB ROSENMAN
Lwów, ul. Akademicka 26.
Cenniki na żądanie. 10474

Uwaga! Za 2 zł.
Na nowy kapelusz przerabia i czyści WYTWÓRNIA KAPELUSZY, LWÓW, Rynek 12 a. (tylko w podwórzu).

Piekarnia mechaniczna
Teodora Bażowskiego
w Przemyślu, ul. Piotra Skargi l. 10. (Zasanie)
urządzona wedle najnowszych wymogów higjeny, poleca chleb żytni, pytlowany, razowy, „Grahama“ (zalecany przez lekarzy), bulki, różki królewskie, maślanki. Świeże pieczywo o każdej porze.

HURT! Nr. telef. 19-61. DETAJL! Sanki, narty, buty do tychże, kije, wiązania wszelkich systemów, smary i t. p. przybory do sportu zimowego. Ubrania narciarskie gotowe, na miarę jakoteż wiatrówki najtaniej do nabycia tylko u
JAKÓBA ROSENMANA,
Lwów, ul. Akademicka 26.
Własny warsztat reparacyjny.
10473

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO towarów kolonjalnych, znane od wielu lat pod firmą
LUDWIK POZNAŃSKI
AKADEMICKA 7, (od ul. Krzywej) poleca się Szanownej Publiczności.

SZKŁO, PORCELANĘ, KRYSZTAŁY poleca firma **ALEKSANDER ONYŚKO**
ul. Halicka 20. (róg Wałowej) Tel. 69-75.
8287

DYWANY PERSKIE
obrazy olejne oraz wszelkie antyki poleca
„OKAZJA“
Łyczakowska 15. 8636-10

IMPORT WIN GRONOWYCH KONIAKÓW, kawy i herbaty
T. CIEŚLIŃSKI
Lwów, ul. 3-Maja 5. 10411

Wielka okazyjna wyprzedaż
konfekcji męskiej, damskiej - - - i chłopięcej - - -
R. GOLDFARB, Gródecka 99.
40% taniej od cen fabrycznych. 10437



Sprzedaż hurt. kom. w firmie
A. Neuman i M. Krischer, Lwów, Legjonów 27.

BEZ Anteny i uziemienia Akumulatora i baterji
przy pełnej selekcji fal od 12 3600 mtr. z gwarancją wyłączania miejscowej stacji, zapewnia idealny odbiór jedynie znany ze swej jakości pierwszorzędnej 6-cio lampowy odbiornik
„ELTZ-RADIONE“
oraz najnowszej konstrukcji 7432
„INGELEN“ SUPER „U 6“
Generalne przedstawicielstwo na Małopolskę
„ANODA“ Lwów, Rutowskiego 2. Tel. 26-56.

„ZOFJA“
Pracownia wykwintnej bielizny i wypraw ślubnych, specjalność hafty ręczne. Ceny konkurencyjne.
CHMIELOWSKIEGO 2, II. p. Tel. 16-89.

Znana od lat 30 pracownia krawiecka
T. MATERNOWSKIEGO
Lwów, Plac Dąbrowskiego l. 8. (Chorążczyzny)
przyjmuje wszelkie zamówienia z własnych i powierzonych materjałów i wykonuje je według najnowszych żurnal w najkrótszym czasie. 9654-12

R. z. 1900.
Wytwórnia art. ślusarska
Ant. Seewalda i Syna
LWÓW, PIŁSUDSKIEGO 12.
wykonuje wszelkie roboty artystyczne — ślusarskie.

OTOMANY, kanapy, garnitury salonowe poleca
PRACOWNIA TAPICERSKA
WOLFINGERA, Kołłątaja 6.
Dla urzędników państwowych ulgi w spłatach.
9622

Ubrania Narciarskie
damskie i męskie najtaniej w Wytwórni
„PALIUM“
ORMIAŃSKA 3. Telef. 54-24.

PAPUCZE PANTOFLE, BERLACZE,
buty filcowe, ciepłe obuwie poleca i wykonuje
FABRYKA PANTOFLI I PAPUCZY
Lwów, WROMOWSKA 4. Telef. 59-88.

ZABAWKI w największym wyborze i najtaniej
WŁADYSŁAW BROMILSKI
Ul. Krzywa 25. (obok Akademickiej).
10250

Pracownia szklarska
B. STELMACH
Lwów, ul. Sienkiewicza 11. Tel. 45—59.
wykonuje wszelkie oszklenia budowli i reparacje. Wielki wybór szyb i ram do obrazów. 8840-10

MEBLE wszelkiego rodzaju oraz sypialnie mahoniowe i jadalnie gotowe poleca
BOLESŁAW HASZCZYNSKI
Lwów, ul. Kalecza 16.
8478

Żarówki elektr., lampy radjowe Philipsa, baterje anodowe i kieszonkowe, ładowanie akumulatorów uskutecznia i dostarcza najkorzystniej firma
„RADJO-MECHANIKA“
Lwów, Żółkiewska 59. tel. 55—34.
8277-20

MEBLE
różnego rodzaju najkorzystniej nabyć można u znanej firmy „Dorotheum“ Sapiehy 34 Telefon 15-01. — Dogodne warunki. 5807

FUTRA
wszelkiego rodzaju wykonuje najsumienniej i najstaranniej na dogodnych warunkach znana od roku 1870
Firma WŁADYSŁAW SOLIK
Lwów, Kurkowa 5./II. p. 7663

Meble,
sypialnie, jadalnie, salonowe, biurowe, kuchenne, solidne poleca Spółka Rzemiosł Miejska Wystawa, Lwów, plac Halicki 10. w podwórzu 9218-20

Obuwie wykwintne krajowe i zagraniczne oraz olbrzymi wybór kaloszy i śniegowców fabryk kraj. i zagr. poleca znana firma
BACH i POST
LWÓW, ul, PIŁSUDSKIEGO l. 7.

MEBLE
sypialnie, jadalnie, salony oraz pojedyńcze sztuki, jakoteż tapicerowane, sprzedaje za gotówkę i na dogodne spłaty od 1896 r. istniejąca firma
Szarlotta CZYSZ
LWÓW
ul. Rutowskiego 7. w podwórzu naprzeciw Katedry.

Już nadszedł
świeży transport obuwia, kaloszy i śniegowców do firmy
„Kracha“
ul. Halicka 15. (w podwórzu).
Sprzedaż po cenach konkurencyjnych.
9653-10

Firma „SAS" — własność Ordynacji hr. Dzieduszyckich

poleca pierwszorzędne kompoty, konserwy jarzynowe, powidła i marmelady

RADJO SPRZĘT

„CENTROMASZ"

LWÓW, ul. Gródecka 71 a, — tel 68-91.

Naprawa i przeróbka wszelkich aparatów radjowych na najnowsze konstrukcje pod kierownictwem sił fachowych. Wszelkie porady techniczne, uregulowanie aparatów amatorskich i szematy bezpłatnie.

Ładowanie akumulatorów, za telefonicznem zgłoszeniem odbieramy i dostawiamy bez osobnej dopłaty. Radjosprzęt, maszyny do szycia! Dogodne warunki spłaty.

CENY KONKURENCYJNE.

Maszyny do pisania



Nowe i używane od Zł. **450·-**

CYKLOSTYLE rotacyjne i płaskie

MASZYNY do rachowania. **Warsztat reparacyjny.**

JULJAN ŁOMAGA

Lwów, Sienkiewicza 9. Tel. 28-70. 9331

WŁASNY WYRÓB — CENY FABRYCZNE

KOŁDRY	watowe	od zł.	22·—
	z wełną	„ „	48·—
	puchowe	„ „	140·—
MATERACE	z trawy m.	„	33·—
	włosienne	„	80·—
PODUSZKI PIERZANE		„ „	18·—
PIERZYNY		„ „	75·—
GOTOWE POSZEWKI		„ „	3·—
„ **PRZEŚCIERADŁA**		„ „	5·50
„ „ pod kołdry z dziurkami		„ „	11·—
KOCE WEŁNIANE		„ „	10·—

KAPY — FIRANKI — DYWANY — RĘCZNIKI SZYFONY — OBRUSY — najtaniej sprzedaje

FABRYKA POŚCIELI PIETRUSZEWSKI - MLEKO

Lwów, KORALNICKA 6. Tel. 37-72. Cenniki darmo. Cenniki darmo.

Portrety na raty!

Ręcznie malowane z fotografji w cenach:

Od 14 — 70 zł. w wykonaniu czarnem, od 16 — 80 zł. w wykonaniu sepją, od 20 — 90 zł. w wykonaniu pastelą, od 25 — 100 zł. w wykonaniu olejn. farbami. Należytość płatna 25% przy zamówieniu, druga rata przy otrzymaniu portretu, zaś dwie pozostałe raty co każdego pierwszego następujących miesięcy po dostarczeniu portretów.

WARSZAWSKIE ZAKŁADY ARTYSTYCZNE w WARSZAWIE, Aleja 3 Maja 7.

Generalne Przedstawicielstwo na Małopolskę Wschodnią ANTONI STRIGL

Lwów, Sienkiewicza 5, II. p. drzwi Nr. 6.

Uprasza się o łaskawe nadsyłanie fotografji listami poleconymi. — Portrety dostarczamy do trzech tygodni od daty zamówienia.



„Czy masz Ovomaltine Tatusiu?"

To dziecko wie, co mu dobrze robi i dlatego zwraca się z powyższem pytaniem do ojca, powracającego z miasta.

Filiżanka Ovomaltine'y na pierwsze śniadanie smakuje dzieciom, wzmacnia je i daje odporność przeciwko chorobom. Jeśli dzieci się źle czują, są przygnębione i osłabione, niema dla nich nic lepszego, ponad filiżankę Ovomaltine.

FILIŻANKA

OVOMALTINE

równie i ciebie wzmocni.

W SPRZEDAŻY W APTEKACH I SKŁADACH APTECZNYCH

DR. A. WANDER, S. A., BERN (SZWAJCARJA)

PRÓBY NA ŻĄDANIE WYSYŁA GRATIS

GENERALNY PRZEDSTAWICIEL NA POLSKĘ

L. FAVRE, WARSZAWA, RYMARSKA 16.

TRUSKAWIEC

Zakład zdrojowo-kąpielowy i stacja klimatyczna (województwo lwowskie).

SEZON ZIMOWY

jak zwykle od 1. grudnia do 1. marca.

Znakomite warunki leczenia i wypoczynku. W łazienkach, pijalni wód, w klubie, w restauracji zakładowej i willach zakładowych centralne ogrzewanie.

Przy każdej łazience osobna leżalnia. Ceny kąpieli, mieszkań i w pensjonatach zniżone.

Informacji żądać — mieszkania zamawiać — tylko przez

10171-2 Zarząd zdrojowy.

FIRANKI, DEKORACJE, TAPETY

T. KYSIAK i SYNOWIE

Lwów, pl. Smolki 4. Tel. 4009. ul. Kościuszki 20 „ 79-85. 6787

NERWOL

Chemika Dra FRANZOSA, jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacieranie) przeciw

REUMATYZMOWI

kłuciu z powodu przeziębienia, postrzałowi, ischiasowi i t. p.

Żądać w aptekach. Żądać w aptekach.

Wyrób i główna sprzedaż:

APTEKA MIKOLASCHA

Lwów, Kopernika 1. 9396

Patrz na Nr. domu!

Każdemu bez poręki sprzeda firma **„KA-TE"** UL. SOBIESKIEGO 12. Telef. Nr. 43-39.

MEBLE

wszelkiego rodzaju NA DŁUGOTERMINOWE SPŁATY. 7841

GROBOWCE i POMNIKI

wykonuje najtaniej i najsolidniej

ALEKSANDER KRÓL

Lwów, ul. Janowska 85. Telefon 67-86.

Filja: Przemyśl, Słowackiego 97.

HUMOR.



— Spójrz, Karolku, ile wart jest mój ojciec! Za twego ojca wyznaczono tylko połowę!

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.), nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm. w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr.. kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porto przekazów nie bonifikujemy. — UWAGA: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe 4 łamy (szpalty).

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej", Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO we Lwowie. — Odp. redaktor STEFAN KRZYŻANOWSKI.

NA SREBRNYM EKRANIE

DODATEK TYGODNIOWY GAZETY PORANNEJ

Szminkowanie głosu.

Lwów, 23. listopada.

Wymagania filmu dźwiękowego, to jest dobra dykcja i ładny głos postawiły wszystkich artystów filmowych przed bardzo trudnem zadaniem. Musieli oni bowiem wziąć się do **nauki szkolenia swoich głosów,** by nie tylko fotografja, ale głosy ich wychodziły szybko i gładko. Od tej chwili poszły



Tak wygląda WILLY ROGERS, komik w „Paradzie" Foxa.

w górę **szanse artystów i artystek kabaretowych i rewjowych,** którzy dotychczas popisywać się mogli tylko w teatrze lub w kabarecie.

Wiele temu tematowi poświęca uwagi głośny reżyser **Ludwik Berger,** znany twórca „Króla żebraków", który cieszył się także we Lwowie długotrwałem powodzeniem. Ludwik Berger przed swoją karjerą filmową był dramaturgiem teatralnym, a później jako reżyser filmów niemych uchodził za wirtuoza. On pierwszy przystosował się najlepiej do nowych wymogów filmu dźwiękowego i zdołał najbardziej uwypuklić wszelkie walory „talkiesów".

Zapytany przez reporterów o pracę obecnie w Hollywood, dał następującą wyczerpującą odpowiedź:

Czem jest organizacja przekonać się można, gdy się rozpoczyna pracę przy filmie dźwiękowym. Zwłaszcza w Hollywood organizacja pracy jest doprowadzona do maximum wydajności. Praca jest w każdym detalu tak wykończona, że **nie doceniać jej byłoby grzechem.** Szczególnie teraz w epoce filmów dźwiękowych przekonać się można, że nawet przy tak wspaniałej organizacji nie trudno jest o błędy. Każdy pracownik jest **specjalistą w swoim zawodzie** i trudno wprost uwierzyć, ilu takich „speców" fotografujących dźwięki zatrudnia atelier dźwiękowe. Nowym tym technikom przychodzi z pomocą długoletnia praca przy mikrofonach. Stale badają i **starają się zapobiec wszelkim szmerom,** wynikłym mogącym z poruszenia dekoracjami lub szmerom pochodzącym z poruszenia kostjumu artysty. Z tych powodów przy filmie dźwiękowym zatrudnionych jest wielu ludzi, którzy z początku zdają się być przeszkodą utrudniającą pracę. Gdy jednak bliżej poznamy całą organizację, przekonamy się, jak dokładnie ona pracuje.

Jednem z najważniejszych zagadnień filmu dźwiękowego jest t. zw. **szminkowanie głosu.** Do niedawna wszystkie efekty ekranowe głównie opierały się na iluzji optycznej, **która miała nam zastąpić wszelkie efekty akustyczne.** Ale teraz niezmordowani technicy nie zadawalniają się równouprawnieniem dźwięku z obrazem. Jak nie każda twarz jest fotogeniczna, tak nie każdy głos jest fonogeniczny.

W jaki sposób poprawić naturę w jej dominjum akustycznem?

Każdy doświadczony technik z branży gramofonowej będzie uważał to zagadnienie za rozwiązalne tem bardziej, że obecnie czasami szminkuje się głos, ale naturalnie że nie pudrami, tylko pracą w odpowiednich szkołach. Dlatego obowiązkiem każdego aktora filmowego, którego głos nieczysto wychodzi na ekranie **jest jak najintensywniejsze szkolenie głosu.** Po kilku miesiącach uporczywej pracy w odpowiednich szkołach wszelkie mankamenty będą usunięte. Szkół takich powstało w Ameryce moc.

Na zakończenie dodał Berger, że **amerykańska produkcja filmów dźwiękowych o dużo wyprzedziła europejską** i upłynie jeszcze dużo czasu, zanim Europa **dojdzie do tej doskonałości, jaką posiadają atelier w Hollywood.**

—o—



ANITA PAGE, młodziutka artystka Metro-Goldwyn-Mayer awansowała w ostatnich dniach na gwiazdę i odtąd występować będzie tylko w głównych rolach.

Pomysłowi własciciele kin.

Lwów, 23. listopada.

Dyrektor kina [illegible] w Londynie ofiarowuje wszystkim swoim bywalcom jako bezpłatny dodatek do biletu **narodową potrawę brytyjską „Mixed grill".**

Jeszcze lepiej urządził się pewien właściciel kina w Dreźnie, który w dniu otwarcia swego lokalu dał **przedstawienie gratis.** Reklama ta ściągnęła mu rzecz jasna masę widzów, lecz co będzie dalej, jak się ludzie przyzwyczają za darmo chodzić do kin.

Najbardziej pomysłowym jednak okazał się właściciel podrzędnego kina w Chicago, który gościom swym do biletu wstępu dodaje bardzo smaczny obiad. Kino cieszy się wielkiem powodzeniem.

DROBIAZGI.

Lwów, 23. listopada.

Chór kaszubski na filmie. Niezwykle ciekawie wypadł w nowym filmie polskim „Wiatr od morza", chór kaszubski, który śpiewa pieśni pomorskiego ludu. Do Warszawy w związku z nagrywaniem tego filmu sprowadzono kilkudziesięciu rybaków z Pomorza. Do wszystkich pieśni słowa napisał Hemar.

Awantury w Wiedniu. W kilku kinoteatrach wiedeńskich wybuchły awantury podczas wyświetlania filmu reżyserji Duponta „Dwa światy". Powodem awantur był scenarjusz, który obraża oficerów austrjackich. W związku z awanturami aresztowano 23 osoby, które po spisaniu protokołu, wypuszczono następnie na wolność.

Al Jolson znowu na deskach scenicznych. Al Jolson występuje obecnie z żoną swą, tancerką, Ruby Keeler, na scenie teatru Kapitol w Nowym Jorku w „Vanderbilt Revue", gdzie znowu śpiewa piosenki murzyńskie.

Czarująca Betty Amann ma objąć główną rolę w drugim filmie polskim „Orlica", nakręcanym według powieści Ferdynanda Ossendowskiego. Betty Amann wystąpi równocześnie w wersji polskiej, francuskiej i niemieckiej. Betty Amann, która już w „Niebezpiecznym romansie" mówi poprawnie parę zdań po polsku, obecnie uczy się na gwałt języka polskiego.

Pani Marcelina Albani, którą podziwialiśmy w całym szeregu filmów „Ufy" powróciła ostatnio na ekran włoski i wystąpi w nowym wielkim filmie wytwórni włoskiej „Cines", „Sąd przysięgłych". Prócz p. Albani ukażą się w tym filmie najlepsi aktorzy teatru włoskiego, jak Luigi Carini i Giovanni Cimmara.



NASLADOWCZYNI GRETY GARBO.

Żadna gwiazda filmowa niema tylu naśladowczyń, co Greta Garbo. Każda kobieta chce być do niej podobna czesze się i ubiera a'la Greta. Ostatnio na firmamencie filmowym w Hollywood zjawiła się kobieta, o której wszyscy jednogłośnie mówią, że jest to druga Greta Garbo. Sobowtórem tym jest Marlena Dietrich, Niemka, która została zaangażowana do Hollywood

NOWINY LITERACKIE
DODATEK TYGODNIOWY GAZETY PORANNEJ

OSTRY SĄD O WSPÓŁCZESNEJ LITERATURZE POLSKIEJ.

Lwów, 23. listopada.

Ukazało się obecnie nowe wydanie poczytnej i bardzo popularnej **„Współczesnej literatury polskiej" Wilhelma Feldmana.** Literaturę Feldmana uzupełnił okresem 1919—1930 **dr. Stefan Kołaczkowski.** Wystąpił tutaj w roli sędziego **niezmiernie surowego i bezwzględnego.**

Oto ogólna charakterystyka:

„Naogół cechuje naszą literaturę **ubóstwo idei.** Badania psychologiczne nad podświadomością, osobowością za płodniły powieść psychologiczną. U nas w tym kierunku nie widać jakichś ważniejszych zdobyczy. Również i ruch religijny nie znalazł głębszego oddźwięku. Krótkotrwały oddźwięk znalazły wprowadzone z opóźnieniem nowinki, ale i te nie wydały wybitniejszego teoretyka. Mimo oficjalnego kultu Francuzów — większy oddźwięk po czątkowo znalazł ekspresjonizm, niżli dążność do jasności i obecnie zwyciężać się zdają tendencje klasycystyczne przynajmniej w liryce..."

„Nie daje się wyczuć u żadnego z żyjących pisarzy wpływu silnego jakiejś literatury czy psychiki obcej tak wyraźnie, jak np. ducha psychiki rosyjskiej w twórczości Żeromskiego lub Brzozowskiego. Piętno psychiki innej rasy znać oczywiście w pisarzach semickiego pochodzenia, którzy dość dużą, zwłaszcza w zamęcie ideowym, w szerzeniu mód i snobizmu odgrywają dziś rolę. Rzuca się ten fakt w oczy, tem bardziej, że od śmierci wielkich pisarzy poprzedniej generacji niema wielkich twórców, nadających ton i kierunek życiu duchowemu..."

A oto kilka szczegółowych, bardzo ostrych ocen krytycznych:

„Juljan Kaden - Bandrowski usiłuje w swych powieściach dawać przekroje współczesnego życia polskiego, w nowelach tworzy alegorje społeczno-moralne. Artystycznemi jego środkami są: mocna konstrukcja, własny metaforyczny język; hasłami: Walka z obłudą i załamaniem wewnętrznem, z romantyczną idealizacją, aktywizm i humanitaryzm w postawie względem życia". — „Pustka wewnętrzna bohaterów, brak idei przy barokowym nadmiarze efektów, daje po lekturze wrażenie dwoiste: nużącego przeładowania i czczości. Wielkie powieści Kadena - Bandrowskiego przypominają monumentalne gmachy niemieckie, które zrazu imponują swą wielkością i siłą, a przy bliższem poznaniu zniechęcają płytką zewnętrznością efektów i brakiem smaku. Tem się też tłumaczy rozgłos w chwili ich pojawienia się. i szybkie tonięcie w niepamięci, brak chęci do powtórnej lektury.."

„Powodzenie **Andrzeja Struga** jest tylko dowodem, że często osobiste zalety charakteru autora, wzruszające tematy, albo partyjne sympatje zdobywają autorom poczytność, którą trudnoby sobie wytłumaczyć artystycznemi lub intelektualnemi walorami utworów".

„Epigonów estetyzmu zdystansował **Ferdynand Goetel,** który zwrócił przedewszystkiem uwagę talentem narratorskim, ujawnionym już we wspomnieniach pt. „Przez płonący Wschód"..

„Nie jest to ani przewrażliwiony analityk - psycholog, ani też nie cechuje go gorące, głębokie u. zucie, uposabiające do widzenia świata w dramatycznych kontrastach.Jest to, w przeciwień stwie do wszystkich swych współczesnych, pisarz zrównoważony, obdarzony przedewszystkiem dużym zdrowym rozsądkiem, biorącym sprawy trzeźwo, a niekiedy zgruba, po chłopsku..."

„Gorzej jest, gdy usiłuje nadrabiać swe braki mamieniem siebie i czytelnika rzekomemi problemami. - „Z dnia na dzień" było pierwszą próbą tego ludzenia zagadnieniem, którego w rezultacie nie sformułował, „Serce lodów" jest już całkiem śmiałem wkroczeniem na pole najczystszej blagi artystycznej. Z nonszalancją Causeur'a, umiejącego gładko mówić o niczem, przy pomotywów i demagogicznych aluzji do nastrojów z powieści Conrada i skandynawskich pisarzy, daje fikcję powieści — bez problemu, bez opisów, bez charakterów..."

„Wyrazem schyłkowego sentymentalizmu były liczne i bardzo (wobec braku tego rodzaju piśmiennictwa) pożyteczne, lecz niestety nazbyt zmanierowane w swych rokokowych umizgach do czytelnika, studja **S. Wasylewskiego..."**

Piotra Choynowskiego „Dom w śródmieściu" i „Miłość, młodość, awantura" wskazują dobitnie, że utalentowanego tego pisarza stłumiła atmosfera „Tygodnika Ilustrowanego"...

„W ostatniej powieści „Zmowa mężczyzn" **Iwaszkiewicz** postawił sobie zadanie zupełnie nieodpowiednie do swego talentu, par excellence liryznego. Cel, przedmiotowość, został osiągnięty... kosztem wyeliminowania tego, co w twórczości Iwaszkiewicza było interesującem dotąd, pozostawiając nudę, jałowość i bezsilne pretensje do filozoficzności..."

Jerzy Kossowski, który wstąpił naprzód w ślady Goetla cyklem dobrych opowiadań wojennych, zbyt szybko, niestety, zaczyna pasorzytować na własnym talencie"...

„Prostota u **Emila Zegadłowicza** staje się apostolsko - programową. — Wszystkie braki i jednostronności swego ubogiego talenciku potrafił autor wydąć z demagogiczną zręcznością do wyżyn posłannictwa, wyzyskując popyt na regionalizm, pseudo - religijność, na wspomnienia dzieciństwa i obniżenie poziomu umysłowego czytelników, sprzyjające wszelkiemu dadaizmowi umysłowemu..."

„Ostatnie utwory dramatyczne **K. H. Rostworowskiego** wskazują brak wyraźnej postawy twórczej przez swe wahania w charakterze artystycznym i nierówności poziomów..."

Przytoczone sądy — podobnych wypowiedział krytyk znacznie więcej — świadczą, iż zabrał się do rzeczy, uzbrojony w nóż może nieco... **zbyt ostry,** choć w wielu względach trudno nie przyznać Kołaczkowskiemu słuszności.

Ostatnia powieść Hamsuna Knuta.

Lwów, 23. listopada.

Ostatnia powieść Hamsuna Knuta jest jakby dalszym ciągiem „Włóczęgów" i nosi tytuł **„August Żeglarz".** Książka ta posiada wszystkie cechy wspaniałego talentu autora „Głodu". A jednak **nie wywiera tak silnego wrażenia,** jak poprzednia.

Skąd to pochodzi?

Oto Hamsun Knut powtarza się, nawraca do motywów, wielokrotnie opracowanych, a szeroko rozwiniętych właśnie we „Włóczęgach". Zresztą zwykle „ciągi dalsze" nie wypadają zbyt szczęśliwie. A Hamsun Knut nawiązuje ściśle do „Włóczęgów", wprowadza nawet te same osoby, których losy rozegrały się dokładnie i — że tak powiemy — **ostatecznie** w dziele **poprzedniem.** Podejmowanie takiej kontynuacji tylko wówczas może istotnie zainteresować, jeśli postawa pisarza **uległa zmianie,** jeśli zatem — lekkie podjęcie dawnego tematu jest **rzeczą konieczną.**

Ze swego bohatera, Augusta Żeglarza uczynił Knut jakby **Ibsenowskiego Peera Gynta,** włóczęgę, który miast szukać prawdy w głębi swej duszy, woli nasycać ją bogactwem i różnorodnością **przeżyć zewnętrznych,** wrażeń i impulsów, idących od **świata.** Jak Ibsen Peera Gynta, tak Hamsun Knut **potępia** Augusta Żeglarza.

Nowe dzieło Hamsuna Knuta, choć może okazujące pewne osłabienie twórczej inwencji w stosunku do powieści poprzednich, obfituje jednak w moc **mistrzowskich szczegółów.** Przedewszystkiem jednak okazał ten pisarz raz jeszcze, że jest cudownym wprost **znawcą duszy kobiecej,** którą maluje z iście niesamowitą przenikliwością intuitywną

Nowa sztuka Schoenherra.

Lwów, 23. listopada.

Karol Schönherr, wybitny autor dramatyczny Austrji, wystąpił niedawno na scenie wiedeńskiego Burgtheatru z tendencyjnym dramatem obyczajowo - społecznym p. t.: „Panie doktorze, czy ma pan co jeść?"

Dramat ten ilustruje nędzę lekarzy austrjackich oraz tych studentów medycyny, którzy nie posiadają bogatych rodziców i w ciężkich warunkach zdobywają wiedzę medyczną. Autor pokazuje nam całą sieć intryg i matactw, wskutek których uczciwi, nieustosunkowani lekarze umierają z głodu, mniej zaś idealistycznie, a praktyczniej nastrojeni z łatwością zdobywają posady, patenty i pieniądze, pokazuje dalej „hypnotyzerkę", która zarabia więcej hipnotycznemi sztuczkami, niż uczciwy i światły lekarz, pokazuje wiejskiego doktora, ginącego w nędzy i wiele, wiele innych jaskrawych przykładów.

Dramat Schönherra przypomina utwory sceniczne XIX-tego stulecia, które istniały dla jakiejś nauki moralnej i w których tendencja przesłania wartość artystyczną i literacką.

Napiętnowanie wojny.

Lwów, 23. listopada.

W Buenos Aires (Ameryka Połudn.) ukazała się obecnie powieść **„Jornadas de Agonia",** stanowiąca trzeci tom monumentalnej trylogji **„Escenas de la Guerra del Paraguay".**

Dzieło to maluje z epickim rozmachem, w szerokich, bogatych konturach historję marszu wojsk argentyńsko-brazylijsko-uragwajskich przeciw Paragwajowi i jego tyranowi, Lopezowi. Tom ostatni przedstawia koniec walk i śmierć Lopeza. Jakkolwiek temat został zaczerpnięty z wypadków, które rozegrały się w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku, nie należy uważać tego dzieła za trylogję historyczną. Galvez wybrał sobie tylko szczególnie **straszliwy przykład,** aby uwydatnić i napiętnować w całej grozie **istotę wojny.**

Trylogja Galveza posiada wybitne **walory artystyczne,** dzięki którym znaczeniem swem sięgnie niewątpliwie poza granice Argentyny i krajów najbliższych. Galvez ponadto umiał wydobyć ze spraw lokalnych **pierwiastki ogólno ludzkie,** a trylogja jego obfituje w szereg postaci, nakreślonych z prawdziwem mistrzowstwem, wyrobionem i udoskonalonem na lekturze wielkich pisarzy francuskich.

MEDYCYNA I ZDROWIE

DODATEK TYGODNIOWY GAZETY PORANNEJ

POWIETRZE MIEJSKIE.

Lwów, 23. listopada.

Powietrze miejskie jest jedną z największych bolączek i najważniejszych zagadnień higjeny miasta. Wszak wiemy, że bez pokarmu możemy przeżyć dni czterdzieści kilka, bez snu dni kilka, bez powietrza natomiast żyć nie możemy. O t. zw. dobre powietrze staramy się tylko w porze letniej, gdy wyjeżdżamy na wypoczynek wakacyjny. Pozatem zagadnieniem tem nie zajmujemy się wogóle, jakkolwiek jest ono niewątpliwie ważniejszem, aniżeli sprawa należytego pokarmu.

Niejedna pani, która dokładnie oblicza swe pożywienie na kalorje i która nawet dokładnie zna zawartość witamin pokarmów, które podaje do stołu, to jednak o czystem powietrzu nigdy nie pomyśli. I słusznie, bo gdyby pomyślała, nie byłyby tak pełne ani sale dancingowe, ani też kawiarnie, pełne trującego powietrza.

Jeśli zważymy, że kurzawy, wznoszące się np. ponad Berlinem widać już z odległości 40 km, że przeciętnie mieszkaniec wielkiego miasta wprowadza za jednym oddechem 500 cm sześcien. powietrza pełnego kurzu i węgla, to zrozumiemy, że zagadnienie to nie jest i nie może być dla ludności miasta obojętne.

Normalnie składa się powietrze z dwóch gazów, z azotu i tlenu, oraz kwasu węglowego, z czego azotu mamy około 79 proc., tlenu około 21 pr., a tylko 0.04 części kwasu węglowego, pozatem powietrze zawiera pewną ilość pary wodnej. Azot niema dla nas specjalnego znaczenia, najważniejszą częścią składową jest tlen, potrzebny dla życia ludzkiego. Powietrze zawiera czystego tlenu 20.99 proc., zawartość ta może jednak się zmniejszyć do 20.3 proc.

Po burzy stwierdzamy w powietrzu oprócz tlenu jego odmianę ozon i jakkolwiek nie bywa go więcej, niż 1 do 2 miligramów na 100 metr. sześć., to jednak te drobne ilości dają zapachem swoim znać o swojem istnieniu. W powietrzu znajdujemy ślady amoniaku, pochodzące z gleby, lub dymu, nie mają one jednak na zdrowie większego wpływu. Oprócz tych gazów stwierdzamy zanieczyszczenie pod postacią kurzu. Kurz ten zawiera węgiel z domów, zakładów przemysłowych, sadzę, różne gazy, jak kwas siarkowy, kwas solny, kwas węglowy i tlenek węgla, węglowodory, produkty, smołę, oraz części mineralne. **Obliczono, że dym wznoszący się ponad Berlinem zawiera około 20.000 cetnarów węgla i stąd też nie jest dym ten d'a otoczenia obojętny.** W Anglji wprowadzono kontrolę dymów, wydobywających się z kominów fabrycznych, a w Stanach Zjednoczonych umieszczono w miejscowościach, gdzie fabryki spalają węgiel bardzo bogaty w części lotne, stacje obserwacyjne na najwyższych domach (21 piąter), połączone z siecią telefoniczną miejską. Skoro komin zaczyna dymić obserwator ostrzega fabrykę. Zasadniczą przyczyną pochodzenia dymu jest niedostateczne spalenie węgla, a zapobiec temu można przez doprowadzenie powietrza w ilości odpowiadającej ciężarowi węgla. Spalanie tedy węgla zależne jest od umiejętnego obchodzenia się z piecem. Palacz powinien rzucać węgiel w małych ilościach, w równych odstępach czasu, bacząc, aby nie było nadmiaru lub pustych miejsc w palenisku.

Jednakowoż poza węglem stwierdzamy pył organiczny, który pochodzi z cząstek wydalin ludzkich i zwierzęcych, z włókien roślin i licznych drobnoustrojów. Na szczęście drobnoustroi chorobowych jest stosunkowo nie wiele, jakkolwiek w okolicach mniej kulturalnych, gdzie zwyczaj plucia na ulicach jeszcze jest rozpowszechniony znaleźć można niejednokrotnie i prątki gruźlicze. Według obliczeń stwierdzono w 1 cm sześć. powietrza wielkomiejskiego około 50 tys. do 200 tys. cząstek pyłu. Dla porównania stwierdzić należy, że nad morzem stwierdzono zaledwie od 200 do 300 cząstek pyłu, a w górach jeszcze mniej.

Rozwój ruchu samochodowego powoduje zwiększanie się kurzu. I stąd tendencja i żądanie wszystkich higienistów miast, asfaltowania dróg, które przyczyniają się walnie do oczyszczenia powietrza. Rola tedy powietrza jest w życiu człowieka bardzo duża, od kultury mieszkańców, od walki z dymem przemysłowym i stanu dróg zależy zdrowie ludności miejskiej.

W OSTATNIEJ GODZINIE.

Lwów, 23. listopada.

. Wybitny i sławny higjenista niemiecki prof. Grotjahn zajmuje się na łamach czasopism fachowych zagadnieniem naruszenia spokoju ostatniej godziny umierających. Powołuje się na oświadczenie wybitnego filozofa niemieckiego Schopenhauera, który twierdził, że śmierć właściwie nas nie obchodzi. Jak długo bowiem żyjemy, śmierci nie czujemy, gdy zaś umieramy przeważnie nie wiemy, że śmierć zbliża się. Walka śmiertelna jest zwyczajnie straszna jedynie tylko dla otoczenia, nigdy zaś dla umierającego samego, który jest zwyczajnie oszołomiony i nie czuje zbliżającego się końca. Prof. Grothjan zwraca się z apelem, by otoczenie uszanowało ostatnią walkę umierającego człowieka i nie zakłócało spokoju, krzykiem, płaczem, wyrządzającym krzywdę niejednokrotnie bliskim — w ostatniej godzinie życia.

SZUM W USZACH.

Lwów, 23. listopada.

Za szumy podmiotowe uważa medycyna wszelkie wrażenia słuchowe, wywołane skutkiem dźwięku, powstającego poza organizmem. Ogólnie przyjmujemy, że szum ten powstaje z powodu rozmaitych schorzeń, toczących się w uszach samych. Pogląd ten znajduje tylko do pewnego stopnia potwierdzenie, według bowiem statystyki dra Bezoldta opartej na 12.000 chorych, okazało się, że w przypadkach szumu w uszach stwierdzono choroby ucha zaledwie u 2.6 proc. pacjentów. Szum w uszach powodować mogą zmiany zewnętrzne w przewodzie słuchowym, woszczek, koreczki z naskórka, następnie ciała obce, wreszcie wypryski i czyraki. Czasami pozostaje szum w uszach w związku z chorobami serca i naczyń krwionośn. Często stwierdza się go w uszach u osobników umysłowo przepracowanych, lub też u neurasteników. Jakkolwiek szum w uszach jest przeważnie zjawiskiem mało poważnem, to jednakowoż spraw tych nie należy zaniedbywać, ale zwrócić się należy w sprawach tych do lekarza celem stwierdzenia istotnej przyczyny tych nieprzyjemnych objawów

SPORT WIDOWISKOWY A ZDROWIE.

Lwów, 23. listopada.

Na łamach prasy stołecznej wystąpił p. Stanisław Piasecki, syn wybitnego i znanego teoretyka sportu przeciwko protegowaniu przez władze rządowe i samorządowe sportu widowiskowego, a skutkiem tego zaniedbanie sportu, który przyczynia się do rozwoju fizycznego młodzieży. Twierdzi on, że forsowanie sportu wyścigowego w każdej dziedzinie pogrąża w cień niechęci i pogardy wszystkie walory fizyczne i moralne turystyki i obozowania. **Budowa reprezentacyjnych stadjonów, welodromów i hypodromów dla widzów, podziwiających wyczyny garstki rekordzistów i mistrzów pożera olbrzymie sumy, za które można by zbudować w całym kraju gęstą sieć boisk jordanowskich, nie przeznaczonych na gapiostwo i bicie rekordu, ale ną frekwencję dla narodu i Państwa ćwiczeń cielesnych szerokich rzesz młodzieży. Fanfary na cześć klubów sportowych, grzęznących w rekordowanin, zagłuszają dawne sympatje społeczeństwa dla ideowej pracy nad wychowaniem fizycznem. Ładujemy kapitał energji w deficytowych przedsiębiorstwach społecznych, brak go natomiast tam, gdzie przyniosłyby stokrotną frekwencję d'a narodu i Państwa.** Autor kończy swój artykuł wezwaniem: „Ani grosza więcej z funduszów publicznych na budowę torów wyścigowych, reprezentacyjnych jezdni i stadjonów. Ani grosza więcej na eksport i import gwiazd sportowych. Ani grosza więcej na trenerów dla rekordzistów i mistrzów. Państwo i społeczeństwo w krzewieniu sportów widowiskowo - rekordowych niema żadnego interesu, przeciwnie powinno im przeciwdziałać, jako złu społecznemu".

Wezwanie to wywołało żywą replikę ze strony płk. Kilińskiego, dyrektora Państwowego Urzędu wychowania fizycznego w Warszawie.

Świat lekarski wita z uznaniem rozważne te słowa młodego publicysty warszawskiego, czas bowiem, aby sportowy świat lekarski z rekordowaniem wszczął zdecydowaną a zasadniczą walkę — a sport wprowadził na właściwe tory.

O PLEMNIKACH.

Lwów, 23. listopada.

Prof. Amantea z Messyny przeprowadzał badanie nad zawartością plemników w nasieniu męskiem. W tym celu przeprowadzał badanie na 120 osobnikach. Badania te są niezmiernie ciekawe i wskazują, jak szczodrą jest przyroda nasza. W jednym milimetrze sześciennym nasienia stwierdził około 50.000 do 400.000 plemników. Ilość plemników jest niezależna od wieku mężczyzn, wybitny jednak wpływ na ilość plemników wywierają przebyte rozmaite schorzenia.

SKRZYNKA REDAKCJI.

Stanisław Z. Kołomyja. W wieku pańskim (lat 30) nie znamy środków pewnych na wzrost. Ogłoszenie, na które się pan powołuje, jest nam nieznane, radzimy jednakowoż dużą ostrożność tak ze względu na pańskie zdrowie, jakoteż i na kieszeń, środek bowiem może być drogi, a dla zdrowia szkodliwy.

S. 144. Lwów. O tężcu jeszcze napiszemy. Jest to choroba, wywołana przez bakterje przy skaleczeniach. — Bakterje te żyją głównie w ziemi ogrodowej. W czasie wojny choroba ta początkowo wyrządzała i szerzyła spustoszenia we wszystkich armjach, po wprowadzeniu jednakowoż szczepień ochronnych tężec znikł z placu boju. Szczepionkę tężcową wyrabia Państwowy zakład hygjeny w Warszawie i otrzymać ją można w każdej aptece.

Nieszczęśliwa. Lwów. Mimo najszczerszych chęci nie współczuwamy, ale bardzo szczerze przestrzegamy przed lekami tymi o nieznanym składzie i bardzo wątpliwego pochodzenia. Środków niestety nie znamy. Cokolwiek jednak pani by zechciała w tej mierze przedsięwziąć, porozumieć się należy uprzednio z lekarzem.

RODZINA I SZKOŁA

DODATEK TYGODNIOWY GAZETY PORANNEJ

Braki w tzw. wykształceniu ogólnem.

Lwów, 23. listopada.

Nasza szkoła ma trzy zasadnicze typy: **klasyczny, humanistyczny i matematyczno-przyrodniczy.** Ilość przedmiotów jest mniej więcej jednakowa i ta sama z tą tylko różnicą, że w każdym typie spotykami **inny trzon,** dokoła którego grupują się owe przedmioty, stanowiące niejako jego uzupełnienie. Tak np. osią wykształcenia klasycznego są języki starożytne, a język polski, obcy, matematyka, fizyka, historja itd. są odpowiednio nastawione do tych zasadniczych przedmiotów. W gimnazjum humanistycznem jądro wykształcenia tworzą łacina i język polski, w matematycz.-przyrodniczem matematyka, fizyka i przyroda. Te trzy typy tworzą tzw. **szkołę ogólnokształcącą,** t. zn. mają obejmować całość wykształcenia średniego.

Plany szkoły średniej ustalone **wielowiekową tradycją,** zostały po wojnie trochę zreformowane, jednakże **przeprowadzona reforma nie odpowiada widocznie warunkom życia współczesnego,** skoro nie tylko z katedr uniwersyteckich, ale i z łam prasy codziennej odzywają się słowa krytyki. **Źródło niezadowolenia tkwi w kompromisie między nauką a aktualnymi postulatami życia społecznego.** Nauka po wojnie powiększyła się o **cały szereg zupełnie nowych działów,** do których szkoła średnia nie daje żadnego przygotowania, skutkiem czego uczelnie wyższe zmuszone są do tworzenia **specjalnych kursów o poziomie średnim.** Jeszcze bardziej rozszerzył się zakres współczesnego życia, który zupełnie zresztą słusznie **domaga się od szkoły średniej, aby mu dostarczyła odpowiedniego kontyngentu bodaj trochę przygotowanych pracowników.**

Zagadnienie szkoły średniej — jak z tego widzimy — jest bardzo rozległe i nie da się tak prędko rozwikłać. Weźmy przynajmniej pod uwagę tylko najważniejsze postulaty uświadomionego państ. społeczeństwa dzisiejszego.

Postulat filozoficznego poglądu na świat.

Tu uderza przedewszystkiem fakt, że maturzysta opuszczający szkołę średnią **nie ma jeszcze żadnego poglądu na świat. Ma on bardzo duże pretensje do społeczeństwa** i do zajęcia w niem odpowiedniego dla siebie stanowiska, a nie wie jeszcze, **jaką moralną wartość przedstawia sam** i jakie są jego pierwsze obowiązki względem nowego otoczenia. Wprawdzie społeczeństwo jest podzielone na liczne i różne zawody, lecz przecież **wszystkie te różne i liczne zawody zdążają w swej pracy do osiągnięcia jakiegoś wspólnego celu.** Cel ten mieści się w racji stanu danego państwa, a **państwo znowu jest środkiem do osiągnięcia jakiegoś wspólnego celu o charakterze ogólnoludzkim.** Jednostka zaś każda powinna reprezentować taką moralną wartość, któraby wchodziła jako nowy element twórczy do odpowiedniej dziedziny życia.

Tymczasem maturzysta opuściwszy mury szkoły średniej **czuje się, jak żeglarz bez steru.** Jeden błądzi bez celu po licznych działach uniwersytetu, nie mogąc znaleźć odpowiedniego dla siebie środowiska, inny szuka zajęcia po biurach i bierze pierwsze lepsze z brzegu, nie zastanawiając się zupełnie, czy się do danej pracy nadaje. **Trudne warunki życia oddalają go od książki i poważniejszego samokształcenia.** Wreszcie wpada w jakieś ciasne kółko, które stanowi dla niego cały świat. Staje się **pessymistą, cynikem, ateistą, istotą o niezdecydowanych pojęciach moralnych** i społecznym elementem, dającym się znakomicie używać **do celów ludzi sprytniejszych i moralnie silniejszych nawet ujemnie.**

Każdy student przechodzi gdzieś **w okolicy klasy siódmej przez okres ewolucji intellektualnej.** W tym okresie **ulegają załamaniu wyuczone tezy naukowe i dogmaty.** Nowy człowiek szuka wówczas nowych dróg, nowego uzasadnienia dotychczas obowiązujących prawd, **stara się zdobyć jakiś własny pogląd na świat** i na samego siebie, ale szkoła **nie ma takiego przedmiotu, któryby mu pomógł do wybrnięcia z jego moralnych zawikłań.** Zanim zda sobie sprawę z tego, co się w nim dzieje, już szkoła daje mu patent i puszcza na pełne morze. **Proces tworzenia się nowej wartości nie został zakończony, roślinie nie pozwolono owocować, a w czasie pokwitu nie dano ani odpowiedniego światła** ani odpowiedniej ziemi.

Inny fakt, który uderza u maturzysty — to **zupełna nieznajomość nowoczesnego życia gospodarczego** tak w społeczeństwie, jakoteż i w państwie. I nic dziwnego. Maturzysta zna bardzo dobrze rozwój dramatu polskiego, wpływy klasyczne, humanizmu itd., ale **byłby bardzo zdumiony, gdyby się dowiedział, że istnieją w Polsce klasycy w dziedzinie społecznej czy gospodarczej.**

Takich dzieł on nie zna i czytać ich zupełnie nie umie. Dlatego też nowości książkowe z tej dziedziny leżą spokojnie na półkach księgarskich i trudno znaleźć człowieka o średniem wykształceniu, którby się ucieszył, gdyby mu podobne dzieło przysłano w podarunku na imieniny. Wielu z nich **wstępuje później w szranki polityczne,** dostaje się do sejmu i plecie głupstwa na tematy ważne a sobie zupełnie obce. Dla przeciętnego inteligenta tego typu **najnudniejsze są w gazecie artykuły polityczne a specjalnie dział gospodarczy,** interesują go najwyżej morderstwa, procesy, fejletony i przygody romantyczne. I nic dziwnego na lekcjach języka polskiego nie było o tem mowy, a historja pisała tylko o królach, wojnach i traktatach pokojowych. **Jak społeczeństwa pracowały, czem się bogaciły, z czego żyły, dlaczego upadały gospodarczo** — o tem wprawdzie gdzieś w kąciku była mowa — ale **te ustępy, jako niepotrzebne wypuszczano.**

Czego się domaga społeczeństwo

Skutki tych braków dają się w społecznem życiu naszem dotkliwie we znaki. Najpierw brak ludzi **o zdecydowanych własnych poglądach na najważniejsze zagadnienia moralne i religijne** dzisiejszej epoki, z drugiej znowu strony **nieuzasadnione lekceważenie zawodów przemysłowych, wstręt do przedsiębiorczości i inicjatywy, tęsknota do jak najlżejszej pracy biurowej,** brak zainteresowania do kwestyj gospodarczych, **niezrozumienie najważniejszych zagadnień polityki państwowej.**

Już z tych dwóch przykładów łatwo dojść do przekonania, iż tzw. wykształcenie ogólne, jakie daje dzisiejsza szkoła, nie jest ogólne, brak mu bowiem najważniejszych szczegółów wchodzących w skład współczesnego życia.

—o—

O pewnych właściwościach pamięci.

Lwów, 23. listopada.

Pamięć nasza jest mechanizmem bardzo skomplikowanym. Mamy tu właściwie do czynienia **z dwoma zupełnie odmiennemi zdolnościami: konserwatywną i reprodukcyjną.** Nie wystarczy bowiem daną rzecz zachować przez jakiś czas w pamięci, trzeba ją jeszcze umieć odtworzyć. Tak jedną jak i drugą zdolność trzeba doskonalić przez osobne ćwiczenie.

Zdolność konserwatywna.

Ażeby obraz jak najdłużej zatrzymać w pamięci, należy go podać w **formie możliwie najwyraźniejszej.** — Mózg nasz jest **podobny do aparatu fotograficznego,** w którym wyrazistość obrazu zależy od wielu warunków, jak od światła, czasu i sposobu nastawienia, czułości płyty, oddalenia i t. p. Obraz mający być zapamiętany, **musi być wysunięty na pierwszy plan i odpowiednio oddzielony od reszty szczegółów.**

Obrazy pamięciowe mają to do siebie, że **łączą się ze sobą, upodabniają, mięszają i szybko bledną.** Do pamięci zatem należy je wpuszczać nie tylko oddzielnie, ale i **w odpowiednim tempie,** t. zn. ani za szybko, ani za powoli. Jeżeli np. nauczyciel na jednej lekcji wprowadzi za dużo elementów nowych, może być pewnym, że na drugi dzień zastanie je już wymieszane, pokręcone, zniekształcone, pozbawione najbardziej istotnych szczegółów. Najczęściej zjawisko to można zaobserwować na **lekcjach matematyki,** gdzie jedna i ta sama liczba występuje w najrozmaitszych rolach i stosunkach. Podobny stan można wytworzyć, zadając za dużo obcych słówek na raz, za dużo dat czy nazwisk.

Obrazy podane do zapamiętania podawać trzeba nietylko w należytej formie i ilości, **trzeba je jeszcze powtarzać.** Za pierwszem podaniem, wejdzie tylko pewna część szczegółów, reszta pozostanie w cieniu. **Uwaga bowiem nasza jest ciasna i ma bardzo wąski horyzont.** Przy powtarzaniu uzupełniają się szczegóły i obraz staje się bogatszy w treść. Powtarzanie jednak **nie może być za częste,** gdyż tu czyha inne niebezpieczeństwo. **Uwaga się męczy, tendencja do nowości stępia wyrazistość starych obrazów,** które już przestają wywoływać wrażenie. Dlatego też **wykład szkolny jest sztuką,** która nie ma nic wspólnego z bogactwem wiadomości wykładowcy. Tej sztuki trzeba się uczyć praktycznie, tak, jak lekarz musi się uczyć sekcji, mimo, iż w teorji znakomicie zna anatomję organu.

Drugą ważną częścią pamięci jest **zdolność reprodukcyjna.** Zapamiętany obraz musi uczeń umieć odtworzyć, t. zn.: obraz ten musi wystąpić **w możliwie pierwotnej formie,** a następnie trzeba wykształcić **odpowiednie mechanizmy mięśniowe,** aby były gotowe do produkcji głosowej. Tak n. p. wyraz mowy wielozgłoskowy łatwo jest odtworzyć w myśli, ale gdy przyjdzie do jego wygłoszenia, powstają zaraz **trudności w uzgodnieniu pracy mięśni głosowych,** które do odpowiednich ruchów współczesnych muszą się przyzwyczaić, czyli innemi słowy muszą być wyćwiczone. N. p. łatwo jest w myśli wymówić wyraz **„remuneracja"**, ale gdy się go wygłasza, spostrzegamy, że mięśnie przyzwyczajone już do wygłaszania wyrazu **„renumeracja"**, z trudnością tylko dają się ustrzec od popełnienia błędu. Z tego względu przy reprodukcji **kwestją umiejętnego powtarzania na głos jest bardzo ważna.**

Ponadto ponieważ **myśli biegną znacznie szybciej, aniżeli wyrazy,** które możemy wymówić, przeto przy reprodukcji zdarzają się bardzo często **„karambole"**, n. p. zamiast **„prawdopodobieństwo pokrewieństwa"**, możemy przy szybkiem wymawianiu powiedzieć **„prawdopodowieństwo pokrebieństwa"**. Dwa elementy splątają się ze sobą i jeżeli przy obcych słowach zawczasu je nie rozłączymy, wejdą w nawyk i będą często w tej kombinacji występować. **Reprodukowanie zatem musi podlegać systematycznemu ćwiczeniu.**

Z tego względu **dobrze jest dać nową lekcję do powtórzenia słownego,** choćby skróconego jeszcze na tej samej godzinie. W czasie takiego wymawiania przez ucznia **mimowoli bodaj cicho, drogą naśladownictwa wprawia się w nieznaczny ruch także organy głosowe innych,** którzy w ten sposób już ćwiczą.